

Przedjazdowe powiatowe
i zakładowe konferencje PZPR

Omówienie dorobku wybór delegatów

W niedzielnym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy sprawozdania z sobotnich konferencji partyjnych przedjazdowych w poznańskich dzielnicach Wilda i Stare Miasto oraz w zakładach pracy Wielkopolski. Dziś zamieszczamy sprawozdania z powiatowych konferencji partyjnych w Kole, Jarocinie, Nowym Tomyslu i w powiecie poznańskim.

KOŁO

Powiatowa Konferencja Partyjna w Kole obradowała w sobotę z udziałem 158 delegatów. Przybyli na nią sekretarz KW PZPR Jan Olzak oraz członek KW, zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO Alojzy Cygański. Referat przedstawiający stanowisko powiatowej organizacji partyjnej do tez zjazdowych wygłosił I sekretarz KP Bernard Szatkowski.

Referent scharakteryzował sytuację społeczno-gospodarczą Polski Ludowej w porównaniu z dwudziestolecie międzywojennym, poczem dokonał takiego porównania dla powiatu kolskiego. Tendencje rozwojowe tego powiatu wytycza budowany tu przemysł z Kopalnią Soli w Kłodawie na czele. Kopalnia ta powinna stać się bazą dla przyszłego przemysłu chemicznego w tym rejonie, ona ma w nadchodzącej 5-lacie rozciągnąć zasadniczo rezerwy siły roboczej, jakie występują w powiecie (około 13 000 osób). Poważną inwestycją Koła będzie Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych, która zatrudni 1650 ludzi. Niestety, niewiele tam będzie miejsc pracy dla kobiet, a one stanowić będą około 60 procent przewidywanej rezerwy siły roboczej. Dla nich trzeba będzie poszukać miejsc pracy przede wszystkim w usługach. Sporo ma tu do zrobienia przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Globalna produkcja rolnicza powinna w latach 1966—1970 wzrosnąć w porównaniu z obecną 5-latką w granicach 14—15 procent, w tym jednak produkcja roślinna o około 17 procent, a zwierzęca o około 11 procent. Z 4 zbóż należy osiągnąć średnio 25 kwintali z hektara, ziemniaków 170 kwintali, buraków cukrowych 350 kwintali i olejnych 20 kwintali. W produkcji zwierzęcej należy zapewnić na 1970 r. w pogłowiu bydła 56 sztuk na 100 hektarów, w trzodzie chlewnej — 102 sztuki. Elektryfikacja obejmie na koniec bieżącej 5-latki 38 procent gospodarstw rolnych. Trzeba do końca 1970 r. zelektryfikować dalsze 40 procent, tak by osiągnąć 80 procent, co zbliżyłoby powiat do średniej krajowej przewidzianej na ten okres.

W referacie znalazły się zadania dla wszystkich dziedzin życia, przy czym dla kultury wytyczono zadanie utworzenia oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego dla koordynacji spraw kultury.

Po długiej dyskusji konferencja dokonała wyboru 12 delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR. (ms)

JAROCIN

Na powiatową konferencję PZPR w Jarocinie, obok 165 delegatów — przybyli zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Władysław Nieśmiały oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Rajmund Goździerski.

Referat przedstawiający dorobek XX-lecia Polski Ludowej w powiecie oraz zadania jarocińskiej organizacji partyjnej wynikające z Tez na IV Zjazd wygłosił I sekretarz KP PZPR — Bolesław Popiela. Dzięki wielomilionowemu nakładowi inwestycyjnemu w XX-lecie zmieniła się struktura pow. jarocińskiego. Przed wojną rolnictwo było źródłem utrzymania ponad 64 procent ludności. Stanowiące większość, gospodarstwa małe i karłowate zajmowały tylko 2,4 proc. gruntów, natomiast belface w znacznej mniejszości (1,5 proc.) gospodarstwa powyżej

100 hektarów posiadały 65,9 proc. ziemi. W Polsce Ludowej powiat jarociński przekształcony został z rolniczego na przemysłowo-rolniczy. W Jarocinie i w powiecie powstały nowe zakłady przemysłowe.

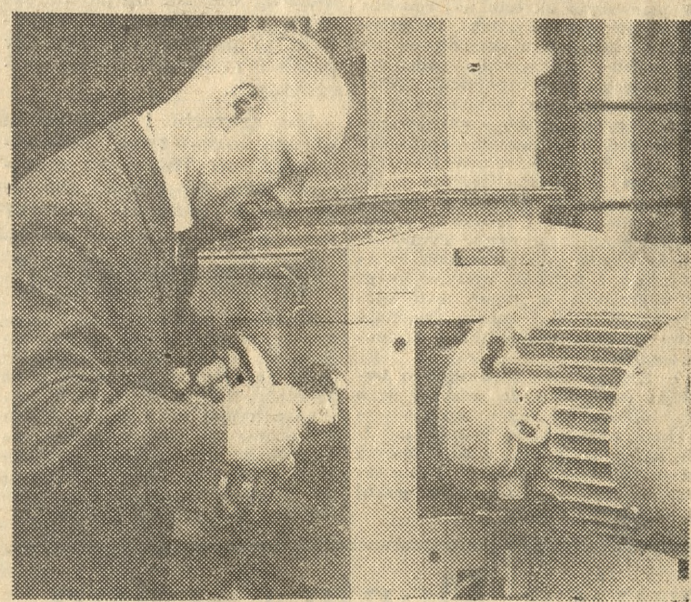
Budowa nowych i rozbudowa istniejących zakładów, umożliwiła poważne zwiększenie zatrudnienia. I tak w 1938 r. wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady składające się przeważnie z warsztatów rzemieślniczych, cegielni i tartaków, zatrudniały łącznie 1146 osób; w 1946 r. zakłady w powiecie zatrudniały już 3 052; w 1964 r. liczba zatrudnionych wynosiła 7 126.

O randze przemysłu jarocińskiego świadczy liczba. Ogólna wartość produkcji globalnej wyraża się w 1 200 mln zł. W sumie też poważną pozycję zajmuje eksport, bo 372 mln zł.

Mimo, że na skutek zmiany struktury w powiecie zmalała liczba osób zatrudnionych w rolnictwie, to jego wydajność znacznie wzrosła. Przeciętna obsada zwierząt gospodarskich na 100 hektarów zwiększona z 21,4 sztuk bydła i 17,5 trzody chlewnej w 1945 r. do 52 sztuk bydła i 105,8 trzody w 1963.

Aktywnie polityczno-społeczne powiatu jarocińskiego rozumie jednak — jak wykazały obrady konferencji, że dorobek XX-lecia nie można utożsamiać z brakiem trudnych do rozwiązania problemów. Po-

Dokończenie na str. 2



XVII WARSZAWA
BERLIN
WP PRAGA

Prowadził Spruyt
wygrał Dumitrescu

Kolejny, IX etap XVII Wyścigu Pokoju na trasie z Oberhof do Aue liczy 222 km. Początkowo miał mieć 213 km, jednak podczas niedzielnej lustracji trasy, okazało się, że na pewnym odcinku nawierzchnia szosy nie jest najlepsza. W związku z tym zdecydowano się poprowadzić trasę objazdem i przedłużyć etap. Był to więc najdłuższy etap w tegorocznym wyścigu. Pierwszy na metę w Aue wjechał reprezentant Rumunii — Dumitrescu, który uzyskał czas 6:06,55.

Wczorajszy etap był niewątpliwie bardzo ciężki, gdyż obfitował w strome wzniesienia i ostre zjazdy. Pierwszą, poważną przeszkodą, jaką wczoraj mieli do pokonania kolarze, było 15-kilometrowe wzniesienie, na którego szczycie (25 km od startu), zlokalizowano górską premię. W czasie pokonywania podjazdu, kolarze rozciągnęli się na przestrzeni kilku kilometrów. Na czele jechał doskonały kolarz belgijski — Spruyt, który, jako pierwszy wjechał na szczyt wzniesienia, zdobywając tym samym premię w postaci 1 min. bonifikaty. Niewiele to pomoże sympatycznemu Belgowi, gdyż na I etapie, na skutek defektów, stracił tak wiele czasu, że w żaden sposób nie jest w stanie tego odrobić. Spruyt ma za to szansę zdobyć tytuł najaktywniejszego kolarza wyścigu. Jako drugi, linię górskiej premii przejechał GAWLICZEK, któremu przypadła nagroda w postaci 30

sek. Trzeci był Jugosłowianin — Santavec.

Na następnych kilometrach, rozciągnięty waz kolarzy przeobraził się na powrót w zwartą grupę, w której jechali wszyscy bohaterowie wyścigu. Polacy byli tam w pełnym składzie. Tempo nieco spadło, gdyż upał panował po-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Rozpoczynają się matury

Dziś rozpoczynają się w większości szkół średnich egzaminy dojrzałości. Ogółem przewiduje się, iż licea ogólnokształcące ukończą ponad 62,5 tys. absolwentów, to jest o 19 tys. więcej, niż w roku 1963. Technika zawodowa dla niepracujących oraz licea pedagogiczne opuści około 48 tys. młodzieży — blisko 10 tys. więcej, niż w ub. roku. Około 28,5 tys. osób ukończy technika dla pracujących. Spośród tegorocznych absolwentów szkół średnich około 56 tys. zgłosiło się na studia wyższe. (PAP)

UAM dla Uniwersytetu Jagiellońskiego

W czasie jednej z uroczystości jubileuszowych U. J. w Krakowie wręcały dla U. J. dary wszystkie uczelnie polskie reprezentowane przez swych rektorów. Wśród adresów i darów znalazło się wydanie dzieł Hipokratesa z 1638 roku — dar Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz pierwsza odbitka monografii poświęconej cennemu zabytkowi polskiego piśmiennictwa z początku XVI wieku — rękopisowi dominikańskiemu, nieznanemu niedawno w jednym z klasztorów i przekazanemu Uniwersytetowi Krakowskiemu przez Instytut Badań Literackich. (fh)

Nowy młyn polskiej produkcji

15 bm. odbył się w Poznaniu pokaz pracy pierwszego w Polsce prototypu przemysłowego młyna walcowego, skonstruowanego w oparciu o zasady i doświadczenia uzyskane na modelowych młynach budowanych w Instytucie Badań Jądrowych według metody, opracowanej i opatentowanej przez docenta dr. Tadeusza Adamskiego przy współpracy docenta dr. B. Kalinowskiego. Przemysłowy młyn walcowy IDJ skonstruowali mgr. mgr. inż. inż. Roman Wierlak i Lubomir Szczepański, wykonali zaś rzemieślnicy z poznańskiego oddziału CNT. Młyn polski do kruszenia materiałów twardych demonstrowany na 13 Międzynarodowym Salonie Wynalazców w Brukseli, uzyskał najwyższe odznaczenie — złoty medal w kategorii wystawowej A maszyn przemysłu ciężkiego. Młyn miele piasek rzeczny, żwir kwarcytowy, granit, fosforyty, piryty, kamień wapienny, wapno palone, koks, klinkier cementowy, rudy chromowe, sól kamienna, sole potasowe i inne. Według danych czasowych pomiarów wskaźnik ciężaru młyna jest około 50 razy niższy od wskaźników młynów konwencjonalnych. Na zdjęciu: w czasie pokazu. CAF — fot. Staszyszyn

WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 19. V. 1964

Cena 50 gr
Nr 117 (6305)

Meldunek z Adamowa:

Turbina o mocy 125 MW gotowa o 20 dni wcześniej

Elektrownia w Adamowie ma osiągnąć w 1966 r. moc 625 MW i będzie wówczas drugą co do wielkości (po Turaszowie), a najbardziej nowoczesną i zautomatyzowaną elektrownią w Polsce. Będzie ona wówczas produkowała w ciągu roku 4 miliardy kWh energii elektrycznej, czyli tyle, ile wynosi zapotrzebowanie 5 takich miast, jak Poznań. Dla uzyskania tej produkcji, będzie się w niej spalać codziennie od 14 do 18.000 ton węgla brunatnego.

Jak nas poinformował dyrektor techniczny elektrowni, Henryk Kiczka, budowa tego obiektu kosztuje państwo codziennie około 3 mln. zł, w tym blisko 2 miliony zł montowane maszyny i urządzenia. Pierwszy blok energetyczny o mocy 125 MW, ma być przekazany do eksploatacji w październiku br., a ostatni — w 1966 r.

W ubiegłym tygodniu zaczęto w elektrowni montować stalowe konstrukcje nośne 4 kotłów o łącznej wadze około 1.000 ton i wysokości 45 m, w których będzie się produkowało w ciągu godziny 380 ton pary o ciśnieniu 135 atmosfer i temperaturze 545 st. C.

Brygada elbląskiego „Zamechu” kończy z kolei pracę przy montażu turbiny o mocy 125 MW, a więc — tak, jak głosiło jej zobowiązanie — przekazuje ją do eksploatacji wcześniej, co najmniej o 20 dni. Załoga „Betonstalu” ukończy w najbliższym czasie fundamenty pod drugą turbinę, która znajduje się w całości na terenie budowy — w związku z czym przystąpi się w czerwcu do jej montażu. Intensywne roboty montażowe prowadzone są również na innych obiektach, na których pracują załogi 18 przedsiębiorstw. O rozmiarach prowadzonych w Adamowie prac świadczy m. in. to, że pracuje tutaj 2.700 osób, w tym 150 inżynierów i techników.

Główny ciężar budowy spoczywa na „Betonstalu” i „Energomontażu” z Warszawy oraz na „Elektrobudowie” z Katowic. — Mankamentem jest to, że elbląska fabryka opóźnia dostawy urządzeń dla systemu olejowego, ponieważ uniemożliwia to „Energomontażowi” ich zainstalowanie i zagraża terminowemu przekazaniu turbozespołu do rozruchu. (f)

W 20 rocznicę bitwy o Monte Cassino

We wspólnym hołdzie dla poległych zjednoczyli się w sobotę na cmentarzu polskim na Monte Cassino w 20 rocznicę pamiętnej bitwy przedstawiciele włoskich władz cywilnych i wojskowych, delegacja polska, członkowie ambasady, korpus dyplomatyczny, miejscowa ludność oraz liczna Polonia.

Zebrań przeszli w uroczystym pochodzie wśród honorowego szpalu karabinierów ku odległemu grobom.

Ambasador PRL Adam Willmann, przemawiając nad grobami wspomnieli bohaterów walki żołnierzy polskich na wszystkich frontach i udział w ruchu oporu w wielu krajach europejskich, m. in. we Włoszech.

Syndyk Monte Cassino wyraził wdzięczność narodu włoskiego za ofiary poniesione przez Polaków.

Plan współpracy Polska — ChRL

18 bm. został podpisany plan współpracy kulturalnej i naukowej z Chińską Republiką Ludową na 1964 rok. Plan przewiduje współpracę w zakresie nauki, zdrowia, oświaty, kultury i sztuki. Między innymi przewiduje się wymianę delegacji oświatowych, wymianę pisarzy, pracowników z zakresu kultury, wymianę wystaw. (PAP)

Po francuskim tournée poznańskiej Orkiestry Kameralnej

Pierwszy wyjazd — duży sukces

Utworzona zaledwie rok temu poznańska Orkiestra Kameralna odbyła — jak już informowaliśmy — swoje pierwsze zagraniczne tournée koncertowe, i to od razu w kraju o wielkich tradycjach muzyki tego rodzaju, goszczącym ponadto stale najlepsze światowe zespoły kameralne. 27 poznańskich kameralistów pod dyrykcją Roberta Satanowskiego dało we Francji 6 koncertów, w tym 4 publiczne oraz nagranie radiowe i telewizyjne.

Głównym wydarzeniem tournée był koncert w Sali Gaveau w Paryżu, na który przy-

byli m. in. ambasador PRL w Paryżu Jan Druto z małżonką, attache kulturalny ambasady Tadeusz Breza oraz wielu recenzentów (koncert był także „na żywo” transmitowany przez radio). Francuscy recenzenci uznali polski zespół za jeden z najlepszych zespołów kameralnych, jakie kiedykolwiek tam występowały.

Prawdziwym objawieniem dla fachowców muzycznych Francji była stara polska muzyka kameralna, ona też wzbudziła tam szczególne zainteresowanie. Poznańscy muzycy spisywali się dzielnie, mimo bardzo trudnego tournée, w którym poza podróżowaniem i koncertowaniem na nim nie starczało czasu. Dyscyplina, karność, koleżeństwo, porozumienie ważności tego wyjazdu — były wzorowe.

Niewątpliwie wyjazd ten był dobrym wprowadzeniem naszej Orkiestry Kameralnej na międzynarodowy rynek muzyczny spowoduje on zapewne nawiązanie licznych kontaktów i nadejście nowych zaproszeń. Być może dyr. R. Satanowski, który jeszcze pozostał w Paryżu (orkiestra powróciła w ub. niedzielę) przywiezie już jakieś konkretne porozumienia. (ms)

Niewykorzystane źródło zaopatrzenia

Niedostateczne zaopatrzenie surowcowe jest jedną z przyczyn, która ogranicza rozwój produkcji przez drobną wytwórczość.

Jak stwierdzono na plenum Komitetu Drobnej Wytwórczości, które odbyło się 18 bm., poważną rolę w uzupełnieniu luk zaopatrzeniowych odegrać może pełniejsze wykorzystanie marnujących się w dużym stopniu bogatych zasobów surowców miejscowego pochodzenia, odpadów produkcyjnych i surowców wtórnych.

Na naradzie omówiono szczegółowo program prac, dotyczących usprawnienia skupu, eksploatacji oraz organizowania przetwórstwa surowców miejscowych i wtórnych. (PAP)

Z udziałem J. Szydłaka

Narada pracowników nauki w Poznaniu

W poniedziałek, 18 bm., odbyło się w Poznaniu spotkanie pracowników nauki WSR i Politechniki Poznańskiej z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem i wiceministrem rolnictwa Józefem Okuniewskim.

Nawiązując do tez przedzjazdowych, uczestnicy narady zgłaszali konkretne wnioski kształcenia kadr rolniczych, głównie drogą dalszej rozbudowy studiów zaocznych.

Omawiano także projekt zagospodarowania doliny Nocy, gdzie mogłoby powstać wielkie pastwisko dla młodego bydła rzeźnego, tuczonego metodami przemysłowymi. (PAP)

Georgi Trajkow opuścił Polskę

W poniedziałek opuścił Warszawę po 2-tygodniowym pobycie w Polsce, sekretarz generalny Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — Georgi Trajkow, wraz z towarzyszącym mu sekretarzem BLZCh, ministrem spraw wewnętrznosci LRB — Peterem Tanczewem.

Georgi Trajkow w czasie swego pobytu przeprowadził rozmowy z kierownictwem NK ZSL i spotkał się z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i członkami Biura Politycznego KC Edwardem Ochabem. (PAP)

Zmarł Otto Kuusinen



KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem powiadomiły partię, cały naród radziecki, bratnie partie komunistyczne i robotnicze, że 17 maja po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w 83 roku życia Otto Kuusinen — członek KPZR od 1940 roku, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości, Rady Najwyższej ZSRR, wierny uczeń wielkiego Lenina, wybitny działacz KPZR i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR utworzyły komisję rządową do zorganizowania pogrzebu Otto Kuusinen, na której czele stanął Nikołaj Podgorny.

Trumna z ciałem Kuusineny wystawiona została w w Sali Kolumnowej Domu Związków gdzieś hołd Zmarłemu, 18 maja od godz. 9.30 do 23.00. Pogrzeb odbędzie się 19 maja na Placu Czerwonym.

7. VI — Dniem Pracownika Przemysłu Terenowego

Po raz pierwszy w tym roku obchodzony będzie „Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego”. Przeszło 135 tys. pracowników tego przemysłu, zatrudnionych w branżach o- dziovej, metalowej, skórzan- nej i chemicznej, świętować będzie ten „Dzień” — w nie- dziele, 7 czerwca.

Z tej okazji we wszystkich miastach wojewódzkich odbę- dą się okolicznościowe akade- mie. Szczególnie uroczysty charakter będzie miała akade- mia w Poznaniu, w czasie któ- rej przedstawiciele Zjedno- czenia Przemysłu Terenowego woj. poznańskiego otrzymają sztandar przewodni Przewo- dniczącego Komitetu Drobnej Wytórczości i Z. Gł. Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Ko- munalnej i Przemysłu Tere- nowego na najlepsze wyniki osiągnięte we współzawodnic- twie.

Rezolucja zjazdowa i nowe władze FPK

XVII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej, który za- kończył w niedzielę obrady, uchwalił rezolucję polityczną, która podkreśla, że komuniści francuscy są zdecydowani walczyć przeciwko obecnemu reżimowi działającemu w in- teresie monopolu kapitalistycznych.

Uczestnicy zjazdu — stwier- dza rezolucja — potępiają po- litykę zagraniczną rządu fran- cuskiego, a przede wszystkim jego odmowę uczestniczenia w rokowaniach rozbrojenia- wych, jego sojusz z military- stami zachodniomiejecznymi oraz forsowanie przezeń fran- cuskich zbrojeń nuklearnych.

Rezolucja zawiera główne założenia programu FPK, któ- ra proponuje m. in., aby Fran- cja wyrzekła się udziału w blokach militarnych i prowa- dziła politykę pokojowego współistnienia.

Rezolucja podkreśla decy- dujące znaczenie jednoci francuskiej klasy robotniczej dla zespolenia wszystkich sił demokratycznych.

Rezolucja stwierdza, że ko- muniści francuscy są wierni linii politycznej ustalonej na naradzie moskiewskiej w 1960 roku i są gotowi bronić jed- ności międzynarodowego ru- chu komunistycznego. FPK jest zdecydowana prowadzić walkę na dwa fronty — prze- ciwko oportunizmowi i rewiz- jonizmowi oraz przeciwko dogmatyzmowi i sekciarstwu które stały się głównym nie- bezpieczeństwem dla między- narodowego ruchu robotnicze- go.

Brytyjska wystawa rolnicza w Moskwie

W poniedziałek nastąpiło w Mo- skwie otwarcie brytyjskiej wy- stawy rolniczej, na której około 70 firm ekspozuje przeszło 700 rodzajów maszyn rolniczych oraz różne odmiany rasowych zwie- rzząt gospodarskich.

Jest to pierwsza tego rodzaju zagraniczna wystawa w ZSRR i pierwsza większa brytyjska wy- stawa rolnicza poza granicami kraju. (PAP)

Z kroniki sądowej

Rok pracy 200 tys. zł manka

Do Sądu Wojewódzkiego w Po- znaniu wpłynęła sprawa Józefa Szczepaniaka b. kierownika skle- pu nr 3 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słup- cy.

Jak wynika z materiałów śledz- twa, oskarżony od połowy 1962 r. do września 1963 r. (a więc w o- kresie niewiele dłuższym od ro- ku) systematycznie zagarniał część utargów dziennych oraz różne to- wary i w ten sposób przywłasz- czył sobie łącznie ok. 200.000 zł. Ten niedobór towarowo-kasowy ukrywał podczas kolejnych in- wentur przez podwyższanie cen, zawyżanie stanów ilościowych to- warów i podawanie do spisów to- warów obcych. Prokurator stanął na stanowisku, że kradzież ma- zwiątek z budowanym przez Szczepaniaka domkiem jednorod- zinnym. (AK)

Centralne uroczystości Święta Ludowego

Przemówienie Czesława Wycecha

W sobotę, w przeddzień tradycyjnych obchodów Święta Ludowego odbyła się w Warszawie uroczysta akademii. Salę Państwowej Opery wypełniło kilkuset chłopów, działaczy ZSL i PZPR, członków kolek rolniczych, spółdzielców, pra- cowników PGR, POM, kobiet i młodzieży wiejskiej z Ma- zowsza oraz Ziemi Łódzkiej, a także delegacje załóg fa- brycznych.

Witani gorącymi oklaskami, w prezydium akademii zajmu- ją miejsca członkowie najwyż- szych władz partii politycz- nych i władz państwowych: Władysław Gomułka, Czesław Wycech, Edward Ochab. Boles- ław Podedworny, Józef Ozga- Michalski, Jan Karol Wende, Kazimierz Banach, Józef Ol- szyński, Ludomir Stasiak, Franciszek Gesing, Antoni Ko- rzycki. W prezydium zasiadają również przedstawiciele: Wojs- ka Polskiego — wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy Bortolowski, Związku Młodzieży Wiejskiej — wice- przewodniczący ZG — Walde- mar Winkiel, weterani ruchu ludowego, a wśród nich Fran- ciszek Kosteczko, Jan Madej- czyk, Szymon Pietrzak i An-

drzej Witos, przedstawiciele warszawskich i wojewódzkich władz partyjnych i państwo- wych.

W prezydium widzimy także sekretarza generalnego Buł- garskiego Ludowego Związku Chłopskiego, przewodniczą- cego Prezydium Zgromadzenia Narodowego LRB — Georgi Trajkowa, sekretarza BLZCH — Petera Tanczewa oraz prze- wodniczącego delegacji dzia- łaczy chłopskich z Włoch, przewodniczącego Związku Chłopów Piemontu — Sergio Clerico.

Rozlegają się dźwięki hym- nu narodowego. Głos zabiera przewodniczący akademii, wice- prezes NK ZSL — Bolesław Podedworny. Mówca w ser- decznych słowach wita zgrom- adzonych, przypominając, że już od 60 lat wieś polska ob- chodzi swoje święto.

Z kolei głos zabiera prezes NK ZSL — Czesław Wycech.

Na wstępie Czesław Wycech przypominał pokrótce kilkudziesięcioletnią historię Święta Lu- dowego, które wywodzi się z ob- chodów organizowanych w czasie zaborów ku czci zwycięstwa pod Racławicami. Zarówno wtedy, jak i w latach międzywojennych Święto Ludowe było wyrazem chłopskich dążeń do Polski spra- wiedliwości społecznej.

W okresie międzywojennym, gdy narastały nastroje rewolu- cyjne na wsi, gdy utrzymywało się przekonanie, że koniecznym wa- runkiem powstania Polski Ludo- wej jest współdziałanie chłopów i robotników — te treści znajdo- wały coraz mocniejszy wyraz w obchodach święta.

We wspólnych obchodach 1-Ma- jowych i Święta Ludowego mani- festował się sojusz robotniczo- chłopski, który krzepł w walkach strajkowych.

Kontynuacją tego współdzia- łania był udział lewicy ludowej przy boku PPR w tworzeniu pro- gramu walki z okupantem, a na- stępnie budowy Ludowej Polski, było bojowe współdziałanie Ba- taliów Chłopskich z Armią Ludo- wą. Ta współpraca sił lewicy robotniczej i chłopskiej leży u podstaw zwycięstwa ustroju spra- wiedliwości społecznej w naszym kraju.

Następnie prezes Wycech omó- wił 20-letni dorobek Polski Lu- dowej.

Rozwój przemysłu jest podsta- wą unowocześnienia rolnictwa i przeobrażenia na wsi. W końcu o- kresu międzywojennego było na wsi kilka milionów zbędnej lud- ności. Tylko w latach 1927—1933 musiało emigrować ponad 1 mln.

Nowe zamachy bombowe w Madrycie

W nocy z soboty na niedzielę podłożono, w trzech różnych dzielnicach Madrytu, pod samo- chodami ładunki wybuchowe, któ- rych eksplozje uszkodziły samo- chody. Sprawców zamachów nie ujęto. (PAP)

osób, z tego 800 tys. z rolnictwa. W Polsce Ludowej ziemię, pracę i chleb dają milionom ludności wiejskiej: reforma rolna i rozwi- jąjącej się przemysł. Prawie 1100 tys. rodzin chłopskich otrzymało w drodze reformy rolnej i osad- nictwa ponad 6 mln. ha ziemi, a ok. 3 mln. mieszkańców wsi ode- szło do zawodów pozarolniczych.

Odsutek ludności żyjącej wy- łącznie z rolnictwa spadł do 38 proc. w 1960 r. z ponad 60 proc. w 1939 r.

Głębokie przeobrażenia społecz- ne służą pogłębieniu sojuszu ro- botniczo - chłopskiego, zacieśnia- niu spójni ekonomicznej wsi i miast; powiązaniu harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Dzięki wzrastającej pomocy państwa, czemu towarzyszyło sta- le zwiększanie się produkcyjnej i społecznej aktywności chłopów, wydawnictwo rolnictwa produkcja rol- na. Przeciętna roczna wartość produkcji rolnej w latach 1961—1963 w porównaniu z latami 1934—38 wzrosła w cenach porównywal- nych o 31 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju — o 47 proc.

Kolejny fragment przemówienia Czesław Wycech poświęcił zadani- om rolnictwa, nakreślonych w te- zach na IV Zjazd PZPR. W końcu przyszłego planu 5-letnie- go, piony 4 zbóż powinny wzros- nać średnio do 21 q z ha, ziem- niaków — do 170 q, buraków cu- krowych — do 250 q z ha. Podo- bnie poważne są zadania w hodo- wli. Wykonanie tych zadań bę- dzie wymagać dużych nakładów inwestycyjnych i zwiększenia do- staw środków produkcji dla ro- lnictwa.

Jest to program b. szeroki i am- bitny, a wyrazem tego jest suma 146 mld. zł przeznaczonych na in- westycje rolne w okresie przy- szłej 5-latk. Nakłady własne sta- nowić mają połowę tej sumy. Ponadto przewidziano znaczne na- klady na przemysł pracujący dla rolnictwa (60—65 mld. zł) i na roz- budowę przemysłu rolno-spoży- wczego (25 mld. zł).

Z okazji Święta Ludowego mó- wił dalej Cz. Wycech — skła- dam z tej tribuny wyrazy uzna- nia wszystkim pracownikom ro- lnictwa, chłopom, członkom kolek rolniczych, członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych, robot- nikom PGR, spółdzielcom, pra- cownikom POM, pracownikom przemysłów wytwarzających środ- ki produkcji dla rolnictwa oraz pracownikom innych instytucji obsługujących rolnictwo. Wszy- scy zdajemy sobie sprawę z te- go, jak trudne są warunki pracy w rolnictwie, jak wiele jeszcze pozostaje niezaspokojonych po- trzeb produkcyjnych i bytowych. W pierwszym okresie naszego roz- woju główny wysiłek inwesty- cyjny musiał być skierowany na rozbudowę przemysłu, podstawy rozwoju naszej gospodarki. Zada- nie to ofiarnym wysiłkiem mas pracujących zostało zrealizowane.

Mówiąc o głównych sprawach polityki międzynarodowej — Cz. Wycech powiedział m. in.: W in- teresie narodu polskiego trzeba wzmacniać siłę i jedność państw obozu socjalistycznego. Tym bar- dziej trzeba ją wzmacniać, że A- denauer i Erhard, niezadowoleni z odprężenia w stosunkach mię- dzynarodowych, znowu nasilają swe dążenia odwrotne i zimno- wojenne.

— Zjednoczone Stronnictwo Lu- dowe oświadcza, że wszyscy jego członkowie i masy chłopskie wy- tężoną pracą będą wzmacniać si- lę naszej Ojczyzny, a tym samym wzmacniać siły państw obozu so- cjalistycznego w walce o pokój i postęp społeczny.

Przedzjazdowe konferencje partyjne

Dokończenie ze str. 1

dobnie jak w innych powia- tach Wielkopolski również w jarcieńskim na czołową pozy- cję wysuwa się konieczność przygotowania w następnej 5-lacie 3000 miejsc pracy

W dyskusji zabierali głos delegaci reprezentujący różne środowiska powiatu: robotni- cy, rolnicy, kolejarze, lekarze, nauczyciele itp. Mówili o do- robku XX-lecia, o doniosłych problemach, (jak np. o ko- nieczności przygotowania no- wych stanowisk pracy) i o kłopotach dnia codziennego. We wszystkich wystąpieniach przebiegała troska o dalszy roz- wój powiatu. Konferencja wy- kazała, że aktyw jarcieński starannie przygotował się do IV Zjazdu.

Na konferencji wojewódz- kiej PZPR powiat jarcieński reprezentować będzie 11 wy- branych w sobotę delegatów. (mi)

NOWY TOMYŚL

W uroczystej atmosferze od- bywała się w ub. sobotę po- wiatowa konferencja partyj- na w Nowym Tomyślu.

W obradach uczestniczył przedstawiciel KC PZPR, za- stępca przewodniczącego Ko- mitetu Współpracy Gospo- darczej z Zagranicą — Kazi- mierz Olszewski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Fur- gał i poseł Ziemi Nowotomys- kiej, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — Sta- nisław Walendowski. Referat obrazujący osiągnięcia powia- tu i zadania dla organizacji partyjnej w świetle tez zjaz- dowych wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego partii — Roman Rybak.

Zarówno z referatu, jak i z wypowiedzi 23 dyskutantów wynika, że powiat nowoto- myski był w latach 1918—1939 terenem biednym, o słabo rozwiniętym przemyśle i ro- lnictwie. Bezrobocie sięgało rozmiarów nie notowanych gdzie indziej. Były lata, że bez- pracy pozostawało prawie 10 tysięcy osób różnych zawo- dów. Gdy doliczyć zbędnych ludzi na wsi, nie mających peł- nego zatrudnienia w rolnic- twie, to połowa mieszkańców powiatu stanowiła armię bez- robotnych.

Na gruzach i zgłiszczach nieomal rozpoczęli nowoto- myślanie w 1945 roku odbu- dowę swej gospodarki. Od te- go czasu nastąpił 7-krotny

Podwójne samobójstwo?

Z pociągu pospiesznego „Karpa- ty” na odcinku Lublin — Rozwa- dów w pobliżu stacji kolejowej Polichna Kraśnicka wyskoczyła 19-letnia Halina Miśkiewicz, po- nosząc śmierć na miejscu. W ki- lka godzin po tym wypadku, na wspomnianym odcinku kolej- wym znaleziono zwłoki 35-letnie- go Władysława Żurawicza z Po- lichna (pow. Kraśnik). (PAP)

20 rocznica Monte Cassino

spotykanemu męstwu i pogardzie śmierci szeregowców, podoficerów i ofi- cerów zdobyte zostały silne umocnienia hitlerowskie na wzgórzu Widmo, na tak zwanym Małym San Angelo oraz na stokach Albanety, a polskie czołgi do- tarły aż do Gardzieli — przełęczy poło- żonej głęboko wśród nieprzyjacielskich mocnień.

18 maja rano polskie oddziały zdo- były już większość wzgórz masywu Monte Cassino. Kropkę nad „i” posta- wili żołnierze 12 Pułku Ułanów, zaty- kając na klasztorze najpierw propor- czyk pułkowy, a następnie flagę biało- czerwona. Kilka godzin później obok barw polskich zawisła flaga brytyjska.

☆

Był to rok 1944. Wówczas losy II woj- ny światowej były już przesądzone. Świat pozostawał pod wrażeniem ofen- sywy radzieckiej. Jednocześnie alian- ci stali już od pół roku bezzwrotnie u wrót Rzymu, wstrzymywani przez siły marszałka Kesselringa, broniących li- nii Gustawa i linii Hitlera, w rejonie masywu Monte Cassino. Nie było tak- że jeszcze tak zwanego „drugiego fron- tu” (inwazja na Francję), którego utwo- rzenia oczekiwała od dłuższego czasu strona radziecka, na której barkach spoczywał dotąd cały ciężar wojny w Europie.

Utworzenie „drugiego frontu” i ofen- sywa we Włoszech miała stać się za- czętkiem inicjatywy strategicznej za- chodnich aliantów, aby choć w części zaćmić sukcesy Armii Czerwonej. Obok tego typu spekulacji w łonie aliantów, występowały równocześnie spekulacje emigracyjne. Zwycięstwa na wschodzie i zbliżanie się do granic polskich wojsk radzieckich — wśród emigracyjnych polityków — wywołało panikę. Nad- szedł — jak to określano w tych kołach — „kryzys Sprawy Polskiej”. Dlatego też andersowska propaganda zagrzma- la: „wrócimy do kraju z rozwiniętymi sztandarami” („po majatki na Podole” — dodawali po cichu co możniejsi dygn- itarze). I w takim to okresie przypa- dło wejście do akcji pod Monte Cassino oddziałów polskich. Nie zapomniano przy tym o podsycaniu nienawiści do wschodniego sojusznika, walczącego przecież z wspólnym wrogiem.

Łącz żołnierze polscy rwali się do walki ze znieprawionym wrogiem nie dla cudzych majatków. Myśli ich kie- rowały się zawsze w stronę umęczonej niewola Ojczyzny. I dobrze wiedzieli gdzie ich droga „z ziemi włoskiej do Polski”. O takich żołnierzach i tych po- ległych i tych pozostałych przy życiu, pamięć nasza będzie trwała wiecznie.

M. J.

wzrost produkcji w odbudo- wanych lub nowo zbudowa- nych zakładach przemysło- wych w powiecie, a globalną produkcja rolna powiększyła się o 45 procent w stosunku do roku 1939. W Wielkopolsce powiat nowotomyski zajmu- je siódme miejsce pod wzglę- dem tworzenia dochodu naro- dowego w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Są to osiągnięcia niewątpli- wie poważne, co nie oznacza jednak, że nie ma już rezerw. Podkreślali to wszyscy mów- cy. Wprowadzanie w życie za- sad i wytycznych XV Plenum KC PZPR już teraz, w ostat- nich dwóch latach bieżącej pięcioletki pozwoli na lepszy start do realizacji następnego planu rozwoju gospodarczego powiatu w latach 1966—1970. Na ten moment zwrócili uwa- gę przemawiający w dysku- sji: przedstawiciel KC — Ka- zimierz Olszewski i sekretarz KW — Stanisław Furgał. W tym kierunku zmierza uchwa- la powiatowej konferencji partyjnej, wytyczająca zadania dla zakładowych, miejs- kich i wiejskich organizacji partyjnych w powiecie no- wotomyskim. 4366 członków PZPR ze wsi i miasteczek po- wiatu nowotomyskiego repre- zentowało na konferencji 180 delegatów.

Pod koniec obrad wybrali oni w tajnym głosowaniu 12 delegatów na wojewódzką konferencję partyjną. (KJ)

POZNAŃ-POWIAT

O osiągnięciach, zadaniach bieżących i nadchodzącej 5- latki dyskutowało wczoraj 169 delegatów zgromadzonych na przedzjazdowej konferencji PZPR powiatu poznańskiego. W konferencjach wzięli m. in. udział: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, przewodniczący Pre- zydium WRN Franciszek Szczerbał, sekretarz CRZZ Kazimierz Nowicki oraz za- stępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Feliks Siemankowski.

Dwa istniejące w Luboniu zakłady: ziemniaczane i fosfo- rowe, kilka gorzelni i warszt- tów rzemieślniczych to cały przedwojenny przemysł po- wiatu leżącego wokół miasta wojewódzkiego. Wydawać się mogło, że właśnie to poło- żenie w jakiś sposób przyczyni- ło się do rozwoju tego regionu. Fakty jednak wskazują, że by- ło inaczej. To właśnie Luboń zdobył sobie w okresie przed- wojennym miano czerwonego. Tu najsilniej działali komu- niści.

Dziś w Luboniu nie straszy już widmo bezrobo- cia. Powstały nowe oddziały w Zakładach Nawozów Fos- forowych i Zakładach Ziem- niaczanych. Tam też zbudowa- no fabrykę Piast Rowero- wych. A i w inne regiony po- wiatu wroczył przemysł. W Czerwonaku powstały Zakła- dy Energetyczne oraz Fabry- ka Papieru i Papy, w Boles- chowie Zakłady Regeneratu, w Swarzędzu z małego ongiś tartaku wyrosła Fabryka Me- bli, rozwinął się przemysł w Pobiedziskach... Jest to wspani- ały rejestr wysiłku całego społeczeństwa powiatu po- znańskiego. Na te momenty zwracało uwagę wielu dysku- tantów. Niemniej mówiono o czekających zadaniach. Dla- tego też wiele miejsca poświę- cono w dyskusji intensyfyka- cji rolnictwa powiatu, któ- ry może i powinien stać się zielonym zapleczem dla wo- jewódzkiego miasta. Zastana- wiano się również, w jaki spo- sób zapewnić miejsca pra- cy dla 6000 młodych ludzi, którzy w nadchodzącej 5-ci- latce wejdą w wiek produk- cyjny.

Nie było zasadniczo waż- niejszej dziedziny życia pol- itycznego czy gospodarczego, której nie poruszono by w dyskusji. Cechowała ją rzec- czość, gospodarność i kry- tyczne spojrzenie na dotych- czasową pracę. Te elementy wysoko ocenili w swoim wy- stąpieniu kierownik Wydzia- łu Kultury KC PZPR Win- centy Kraśko, wskazując jed- nocześnie zadania stojące przed organizacjami partyj- nymi powiatu poznańskiego. (JK)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Badźmy wszyscy wychowawcami

W trosce o dobro młodzieży

W dyskusji nad wychowaniem pada często stwierdzenie — „wszyscy jesteśmy wychowawcami”. W uogólnieniu tym — w zasadzie słusznym — mieści się jednak pewien dualizm treści. — Po- czucie społecznej odpowiedzialności za kształt młodych umysłów i charakterów graniczy z chęcią scedowania tej odpowiedzialności na innych. Wszyscy, a więc nie my — szkoła, a więc nie my — rodzice, nie my — organizacja społeczna, nie my — majstrowie, kierownicy, zwierzchnicy.

Niedawno odbyła się w Poznaniu ciekawa dyskusja w Klubie Nauczycielskim, zorganizowana przez Dzielnico- wy Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego Poznań — Stare Miasto. Uczestniczyli w niej nauczyciele wszyst- kich typów szkół oraz wychowawcy przedszkoli. Głównym nurtem tej dyskusji była krytyczna ocena postawy rodziców, niedopełniających podstawowych obowiązków wobec swych dzieci. Przykładów na zniechęcenie rodzicielską było sporo. Niektóre z nich wydawały się fantazją. W jednym z przedszkoli poznańskich np. rodzice nie ode- brali dziecka do późnych godzin wieczornych, a kiedy zmartwiona tym faktem i zdenerwowana wychowaw- czyni, odprowadziła dziecko wieczorem do domu, znalaz- ła całą rodzinę w piżamach, zabierającą się do spania. O małym przedszkolaku po prostu, zapomniano (!). W o- gromnej większości rodzin, wychowanie dzieci podobne jest raczej do „wychowu”. Po zapewnieniu warunków materialnych, rodzice czują się w pełni wywiązani ze swych obowiązków rodzicielskich. W sprawy nauki dzie- cka wchodzi tylko w charakterze dozorców, pilnujących godzin odrabiania lekcji. Nie mają czasu, a co gorsza — bardzo często żadnego przygotowania, by uczestniczyć w poznawaniu świata dziecka i pomagać mu w adaptacji świata dorosłych.

Szkoła, mimo że większość nauczycieli właściwie i bar- dzo odpowiedzialnie pojmuje swe obowiązki wychowaw- cze, ma ograniczone miejsce w życiu dziecka, a przy na- szych warunkach zagęszczenia szkoły, całodziennego eks- ploatacji izb lekcyjnych — obiektywnie nie może wyko- rzystać wszystkich swoich możliwości wychowawczego oddziaływania, nie mówiąc już o tym, że nie zawsze po- trafi należycie dysponować tymi możliwościami, jakie posiada. Jeśli chcemy, by młodzież nie była skłócona z otaczającym ją światem, musi ona zdobyć pełną, bardzo konkretną znajomość rzeczywistości społecznej. Tymcza- sem — jak wynika z badań, przeprowadzanych w szko- łach — młodzież odczuwa ogromny niedosyt konkretnę wiedzy o otaczającym ją świecie. Znany publicysta, autor wielu ciekawych opracowań z dziedziny wychowania — Mikołaj Kozakiewicz, przytacza w ostatnim numerze „Polityki” wyniki badań, przeprowadzonych w warszaw- skich liceach na temat — czego i jak chciałby się uczyć w szkole? Pisze on:

„Na bez mała 10 tysięcy postulatów, zgłoszonych przez uczo- nych szkół licealnych, nie sprawy sportu i kultury fizycznej, ani nawet, tak ważnej w tym wieku, problematyki seksualnej — ale niedosyt problematyki społeczno-politycznej i naukowo-technicznej, wybiłyby się bezwzględnie na czoło.”

Trzecim, ogromnie ważnym elementem w zespole wy- chowania są organizacje młodzieżowe. Ich dorobek wy- chowawczy jest wprawdzie niemały, jednak daleko jesz- cze do tego, aby organizacje młodzieżowe potrafiły mło- dzieży w pełni odpowiedzieć na pytania: jak żyć pozy- tecznie i przyjemnie? Jaka jest wartość i sens życia? Często bowiem pracę wychowawczą w organizacjach młodzieżowych — polegającą na praktycznym działaniu i czynnym zaangażowaniu — zastępuje werbalne morali- zowanie i referatomania.

Wszyscy moglibyśmy być wychowawcami, gdybyśmy tylko chcieli. Wprawdzie trzeba sobie zadać jasno sprawę z tego, że coraz powszechniejsza praca zawodowa obojga rodziców, rosnące zaangażowanie w różnego typu prace społeczne — zmienia tradycyjny obraz domu, nie zmniejsza jednak jego roli wychowawczej. Współczesny dom potrzebuje rychłego unowocześnienia metod rodzicielskiego wychowania, ich intensyfikacji niejako i poważ- nego powiązania z sojusznikami — szkołą i organizacją młodzieżową. Integracja tych trzech środowisk w dzie- dzinie wychowania jest konieczna, jeśli ma ono stać się procesem, wynikającym z jednolitego uzgodnionych kon- cepcji, interpretowania życia i jego zjawisk, a nie zlepie- niem teorii i postaw, często z sobą sprzecznych, wpro- wadzających do umysłów młodych chaos i dezorientację.

Wydaje się że płaszczyzną, na której mogłaby się do- konać konsolidacja wysiłków wychowawczych — powin- na być szkoła. Bardzo często bowiem stosuje się taką praktykę, że grono pedagogiczne boryka się z proble- mami wychowawczymi, nie wciągając w ich orbitę ani komitetu rodzicielskiego, ani opiekunów, ani organi- zacji młodzieżowych. Często każda z tych instytucji pra- cuje oddzielnie, w rejonach nie stykających się z sobą, wydzielonych formalnym podziałem praktycznych, ak- tualnych zadań. Sztafeta wychowania, kształtowania no- wych, lepszych i mądrzejszych od nas ludzi — wymaga zespolenia wszystkich wysiłków, uzgodnienia metod i środków sprawnego przekazywania pałeczki wycho- wawczej od zespołu do zespołu, dla zdobycia wspólnie wytyczonego celu.

BARBARA MOSIĘŻNA

GO NIKOZA - inni

Rola literatury

- rozwój czytelnictwa
- sytuacja pisarzy

Pod takim tytułem „Życie War- szawy” (nr 119) drukuje rozmo- wę z prezesem Związku Litera- tów Polskich — Jarosławem I- wazkiewiczem. Mówiąc o roli literatury w społeczeństwie, J. Iwazkiewicz stwierdził m. in.:

„Jeżeli w kraju naszym rodzi się książka o Chopinie czy o Szekspirze, która zdobywa sobie ogromne znaczenie na całym świecie, jest to także świadectwo wielkiej kultury literackiej na- szego kraju i świadczy pozytywnie o ustroju, w którym takie utwory mogły się zrodzić”.

Rozmówca „Życia” poruszył z kolei sprawy związane z działal- nością Związku Literatów Pol- skich. Zarząd Związku stara się o zrealizowanie takich postula- tów pisarzy, jak wprowadzenie nowej konwencji wydawniczej, zafalowanie sprawy ubezpieczeń socjalnych i zaopatrzenia emery- talnego, wprowadzenie „fundu- szu literatury”, przydział wiel- kiej ilości papieru dla wydaw- ców i prasy.

„Sprawa ta spotyka się z zrozu- mieniem w Ministerstwie Kultu- ry i w Sejmowej Komisji Kul- tury i Sztuki — stwierdził J. Iwazkiewicz — i jest od dawna omawiana z władzami. Jak zresz- tą i inne postulaty Związku Literatów. Na opóźnienie w ich ostatecznym załatwieniu niewąt- pliwie wpłynęły pewne poczyn- ątki w świecie literackim, które jako prezes Zarządu Głównego ZLP muszę potępić jako nie- zgodne z zasadami naszej organi- zacji.

„W jesieni ubiegłego roku miałem do zby- cia trzy młode sztuki bydła: zdrowa, wysoko- cienna krowa i dwie jałowice (375 i 480 kg). Myślałem, że będzie je można sprzedać do dalszego chowu — pisze do nas Wacław So- bolewski z Ostrowek, pow. Chodzież — że za czymś pośrednictwem nabydą je rolni- cy, chcący poprawić swoje stado. Chodzi- łem parę razy do Prezydium PRN, do mle- czarni i na spedy zwierząt hodowlanych. Okazało się, że na bydło nie ma kupców. W rezultacie musiałem oddać je na rzeź. Zaliczone zostały do I klasy.”

Czy nie szkoda takich sztuk na mie- so — pyta w końcu listu czyteln- nik. Szkoda, zwłaszcza w sytua- cji, gdy produktywność przeszło pół miliona krów w naszym wojewódz- twie pozostawia dużo do życzenia. Sto- sunkowo niska średnia mleczność (2135 litrów rocznie od krowy) nie wynika z braku paszy. Główna przyczyna — zda- niem fachowców — tkwi w starzeniu się i w stanie zdrowia krów. W tych oko- licznościach każda, idąca na rzeź pełno- wartościowa sztuka jest stratą dla go- spodarki hodowlano-mlecznej.

Słuszny i celowy jest, lansowany szcze- gólnie ostatnio, kierunek produkcji mło- dego bydła rzeźnego (bukaty). Ale nie samym mięsem człowiek żyje. Dla pra- widłowego zaopatrywania rynku nie- zbędne jest również mleko i jego prze- twory. O tym mówią również wytyczne rozwoju gospodarczego Polski na lata 1966—1970, zawarte w tezach na IV Zjazd KC PZPR. Postuluje się tam „dal- szy przyrost produkcji mleka głównie przez zwiększenie mleczności krów”.

Tymczasem z mlecznością, a zwłaszcza z jej wzrostem w naszym województwie nie jest najlepiej. Dlatego też, przewi- duje się spowodowanie na wsi stopnio- wego eliminowania ze stada podstawo- wego starych, nisko produktywnych krów. Zamierzenie jak najbardziej słusz- ne, ale gdy je zaczniemy realizować, powstanie w gospodarce hodowlano- mlecznej poważna luka, którą trzeba na- tychmiast zapełnić wartościowymi kro- wami. Żeby zastąpić — trzeba je mieć w rezerwie. Te rezerwy powinny twor-zyć dwie, najbardziej do tego powołane instytucje: Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi i Spółdziel- nie Mleczarskie, które statut zobowiązu- je do oddziaływania w kierunku jakości i produktywności bydła mlecznego.

Po kaliskiej wiośnie teatralnej

Kolejne czwarte już Kaliskie Spotkania Teatralne, które odbywały się w ramach Wielkopolskiego Festiwa- lu Kulturalnego, mamy poza so- bą. Teatry rozjechały się, jury rozdało nagrody, z ulic Kalisza zniknęły odświeżone dekoracje i barwne plakaty. Wielkie dni te- atru, dni gorączki, napięte, pracowite, ale bardzo ciekawe, minęły. Jaki był ten festiwal? Co dał publiczności, ludziom teatru, reżyserom, aktorom i scenogra- fom, co pokazał teatrologom, krytykom i dziennikarzom? Pub- liczności przyniósł 22 spektakle, możliwość zobaczenia 16 róż- nych inscenizacji 11 teatrów pol- skich; aktorom i reżyserom szer-okie pole do konfrontacji, któ- rej tak bardzo potrzebują (zwłasz- cza ci z mniejszych ośrodków teatralnych), niektórym dał na- grody i wyróżnienia, innym u- świadomił konieczność lepszej pracy. Krytykom i dziennikarzom dał wreszcie spory materiał po- równawczy, możliwość stawiania ocen i zasłanowania się nad sta- nem naszych teatrów, możliwo-ściami zespołów i pracą jego in- scenizatorów.

Festiwal kaliski nie przyniósł wielkich rewelacji artystycznych i niespodzianek na mapie teatral- nej kraju. Sadzę, że w podobnej sytuacji znajdzie się też łoruni- ki i wrocławski. A że festiwale te- sa odzwierciedleniem sytuacji w naszym życiu teatralnym, tym sil- niej skłaniają do zasłanowania się nad pewnymi niepokojącymi zjawiskami w współczesnym te- atrze polskim. Mam na myśli sceny średnie poza czołowymi

Warszawy, Krakowa i Łodzi. Od- budowanie pozycji aktorów w te- atrze, zmuszenie go do większej pracy nad sobą, do odrobienia braków warsztatowych jest tu sprawą pierwszorzędą, bez któ- rej trudno wyobrazić sobie dal- szy rozwój naszej sceny. Z nie- dostatków aktorstwa wywodzi się ogromny przerosł teatr insceni- zatora i scenografa nad aktorem, który niejednokrotnie prezento- wał z festiwalowej sceny żenują- ce braki warsztatowe, a nade wszystko dykcyjne. Stąd tak wiele oglądaliśmy spektakli opartych o różne stare nierzadko efekty in- scenizacyjne, ciałe operowanie światłem, muzyką, celebrację wi- dowskowską, aby nie ekspono- wać zbyt nierzadko aktor- siwa, z którym reżyser nie umiał sobie poradzić. Taki był spektakl lubelskiego „Makbeta” czy ko- szalińskiego „Wiele hałasu o nic”.

Na festiwalu święcili triumfy przede wszystkim scenografowie. Jedną z cech charakterystycznych tegorocznego festiwalu, która znalazła zresztą wyraz i w oce- nie sądu konkursowego, była bardzo dobra plastyka sceniczna w niemal wszystkich teatrach. Drugą cechą charakterystyczną obecnego festiwalu i tym razem zdecydowanie już pozytywną był szeroki udział polskich sztuk współczesnych w repertuarze wielu teatrów. I to sztuk cieka- wych, problemowych, publicz- stycznie zaangażowanych, cho- ciał nierzadko mało jeszcze sprawnym dramaturgicznie. Ale niektóre spośród nich — myślę tu przede wszystkim o „Tlenie” R. Szypulskiego, „Nocnej opo-

wieści” K. Chońskiego i „Sza- chach” St. Grochowiaka — od- działywały na publiczność znacz- nie pełniej i silniej niż niejedno dobre nawet przedstawienie klas-yczne. Publiczność ma na pewno wiele racji, gdy ceni sobie prze- de wszystkim utwory problemo- we, odważne i konstruktywne, wybacząc chętnie debiutantom to, na co nie mogli sobie pozwo- lić jurorzy i fachowi krytycy, któ- rym nie wolno było nie dostrzeż- błędów dramaturgicznych i na- wiwności konstrukcji.

Jak na ile jedenastu teatrów festiwalowych zaprezentowały się zespoły poznańskie i wielko- polskie? Powiedzieć sobie od ra- zu, że poza Teatrem Polskim z Poznania, nie najlepiej. Dyspo- ruję pomiędzy teatrami warszawskimi i łódzkimi a resztą ze- społów z mniejszych ośrodków teatralnych były bardzo duże. Znalazło to też wyraz w wyni- kach festiwalowego jury. Jury nie mogło brać pod uwagę wa- runków pracy tych teatrów, ich wskiego pola do eksperyment- tów i trudności w pozyskiwaniu wartościowych aktorów. Stały one na festiwalowej scenie z Teatrem Powszechnym z Warsza- wy, czy łódzkimi zespołami z Poznania. Nie mogły z nimi ry- walizować. Teatr Gnieźnieński dał dwa spektakle z klasyki. Nie- zbity błyskotliwy reżyser, ale nie pozbawione dobrych ról ak- torskich. Były to z całą pewno- ścią pozycje grawitujące w kie- runku modelu teatru aktora, ale jeszcze w praktyce nieowocne. Teatr kaliski pokazał ciekawy

Szukamy rezerw

Zwolnione obroty mlecznej fabryki

Przykłady z województwa wskazują, że POZH zbyt słabo interesuje się tym zagadnieniem, nie przeprowadza dostatecznych selekcji na spedach zwie- rząt rzeźnych, za rzadko organizuje spedy hodowlane. Idą więc często na mięso również sztuki pełnowartościowe, młode, mogące polepszyć jakość stada krowy. Spółdzielnie Mleczarskie zaś, które dawniej zakupywały i przekazywały rolnikom co roku za kilka milionów zło- tych młodego bydła, ostatnio ograniczy- ły swoją działalność w tym zakresie do żenującego minimum. Na przykład Gnie- zieńska Mleczarnia Spółdzielcza w 1960 roku sprzedała rolnikom młode krowy lub jałowice łącznej wartości 997 000 zł, w roku ubiegłym tylko za 39 500 zł.

Trzeba się zgodzić z działaczami i eko- nomistami rolnymi, którzy twierdzą, że dalsze powiększanie stada krów w wa- runkach województwa poznańskiego by- ło by niecelowe. Cały wysiłek skierujemy przeto na podniesienie produkcyj- ności, a zatem i opłacalności gospodar- ki hodowlano-mlecznej. Badania nauko- we, przeprowadzone w kilku wojewódz- twach wykazały, że hodowla, która po- zwalałaby uzyskać rocznie od krowy mniej niż 1200 litrów jest nieopłacalna. Takie krowy trzeba z obór eliminować.

A jakie możliwości ma wielkopolskie rolnictwo w zakresie podniesienia mlecz- ności krów?

W setkach gospodarstw społecznych i prywatnych, gdzie przykładą się wagę do racjonalnej hodowli i utrzymuje się tylko sztuki wartościowe — mlecz- ność przekracza często 4000 litrów rocznie od krowy. W rejonie Mnichowa (powiat Gniezno) rolnicy dostarczają do spół- dzielni w ciągu roku po 2620 litrów mle- ka od krowy, gdy średnia dostaw w wo- jewództwie waha się w granicach tysiąca litrów. Przeciętna mleczność (uod) wy- nosi w Wielkopolsce 2135 litrów, nato- miast w oborach pod stałą kontrolą użyt- kowości — 2630 litrów, a w rozległym

rejonie kontrolnym Leszno — 3997 litrów rocznie od krowy.

Nie szukajmy więc przykładów w Da- nii, Holandii, czy Szwecji. Mamy je u siebie w kraju, w województwie, w po- wiecie, w gromadzie. Założymy, że uda się w województwie poznańskim podnieść mleczność każdej krowy o 1000 litrów rocznie — co jest całkowicie możliwe — i przemnożmy to przez pół miliona krów. Uzyskamy dodatkowo 500 milionów li- trów mleka, czyli o 100 milionów więcej niż skupują obecnie wszystkie nasze mleczarnie w ciągu roku. Masła mogli- bysmy mieć na rynku o 16,5 miliona kilogramów więcej.

Mamy w wielu gospodarstwach indy- widualnych obory, w których bydo jest wysoko gatunkowe, hodowlano pełno wartościowe. Bywa, że rolnicy wyzbywa- ją się w jesieni kilku sztuk. Jest więc ogromne pole do popisu dla POZH i Spółdzielni Mleczarskich, by przy po- mocy służby weterynaryjnej przeprowa- dzały selekcję na spedach i nie dopusz- czały do oddawania produkcyjnych sztuk — na mięso. Tłumaczenie się brakiem nabywców nie wytrzymuje krytyki i jest chyba pójściem po najmniejszej linii oporu.

Od upośledzonych instytucji można wymagać nieco innych form organizacyj- nych w handlu. Mogą one na przykład tworzyć rejonowe bazy dla okresowego przetrzymywania zakupionych sztuk i równocześnie przez kółka rolnicze i związki branżowe, kierować je tam, gdzie rolnicy eliminują ze swych obór stare, wyeksploatowane już lub chore krowy. Czy trudno o takie bazy? Przy odrobinie zmysłu organizacyjnego można je zna- leźć w niektórych PGR-ach, spółdziel- niach produkcyjnych, a tu i ówdzie przejąć na ten cel gospodarstwa ekono- micznie podupadłe.

Warto się tym zająć, a nie czekać aż nabywca sam wpadnie w ramiona.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

„Nocnej opowieści”

Chońskiego, jednej z najciekaw- szych problemowo współczes- nych sztuk polskich. Nie prze- mówiła ona jednak pełnią do- brego aktorstwa. Na festiwalow- ym ile była ona jednak zbyt szara i uboga. Okazało się, że nierówności startu, bazy material- nej, doświadczeń i warunków pracy skazuje mimo wszystko te- atry na pozostanie w cieniu. Wreszcie Teatr Rozmaitości PPIE — ten typowo już objazdowy — pokazał sztukę współczesną, ale nie najlepszą z tych, które tu o- glądaliśmy. Teatr tego typu, nie mający w swym zespole wielkich indywidualności aktorskich wy- daje się, że szczególnie usilnie powinien starać się o repertuar nieograny i odkrywczy. Przedsta- wienie Teatru „Rozmaitości” prze- szło więc prawie zupełnie niezauważone. Może jednak „Klicja” byłaby aktorsko i inscenizacyjnie ciekawsza.

Teatr Polski z Poznania poja- wił się w Kaliszu w zupełnie wy- jątkowych i sprzyjających dla siebie okolicznościach. Przywiózł drugą dopiero po wojnie insce- nizację „Nie-boskiej Komedii”, która tak duże wywołała wraże- nie w całym kraju. Spektakl po- znański był od razu jednym z wydarzeń festiwalu, choć aktor- stwo jego dalekie było od idea- lu i na pewno miał on w tym sezonie kilka przedstawień bar- dziej pod tym względem dojrz- ących. Kiedy porównuje się go jednak z wieloma teatrami festi- walowymi uświadamiamy sobie dopiero z całą ostrożnością, że teatr poznański jest już w chwili obecnej pod wieloma względami jednym z najlepszych.

Festiwal kaliski był egzaminem nie tylko dla wielu teatrów, ale i dla jego organizatorów oraz kaliskiej publiczności. Ta ostatnia zdała go świetnie. Frekwencja była stu procentowa, a na wiele spektakli liczba zgłoszeń pięcio- krotnie przekraczała możliwości sali. Organizacyjnie w zasadzie również Kalisz nie zawodził. Ma jeszcze spore braki hotelowe, komunikacyjne oraz w sieci ga- stronomicznej i poza restauracją „Europejską” warunki rzeczywi- ście bardzo skromne i zgoła nie- festiwalowe. Ale teatr w tym mie- ście coś znaczy. Festiwal jest dla niego wydarzeniem, które — jak twierdzą kaliszanie — przyciąga widza teatralnego nie tylko na dni Spotkań.

LEKTOR

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Proszę, wygrał Dumitrescu

Dokończenie ze str. 1

Wynik: temperatura dochodziła miejscami do 37 st.C. Na trasie organizatorzy zbilansowali wszystkie strażki pożarne, które ze swoich sikawek robiły nad kolarzami sztuczny deszcz. Lotny finisz w Bad Blankenburg na 75 km od startu wygrał Węgier, Megyerdi, przed swoim rodakiem — Juszko i Volfem (CSRS).

Kilkanaście kilometrów dalej nastąpił kapitalny atak Belga — Spruyta. Wykorzystując kolejne wzniesienie, uciekł do przodu — zwiększając z każdą chwilą odległość, dzielącą go od zasadniczej grupy. W miejscowości Neustadt, na 112 km miał on już przewagi 3 min., a w Weida — gdzie znajdował się bufet — już pięć minut dzieliło Belga od pelotonu.

Jednak silny upał i samotna jazda mocno nadszarpnęły siły młodego kolarza. W miarę zbliżania się do mety w Aue, odległość pomiędzy nim a zasadniczą grupą, mocno teraz naciskającą na pedały, powoli zaczęła się zmniejszać. Na 40 km przed metą — Spruyt miał już tylko 2 minuty przewagi. I wtedy właśnie z głównego pelotonu ruszył pościg, zainicjowany przez lidera wyścigu, Smolika (CSRS). Wraz z nim uciekli z pelotonu: Mickeln (NRD), Dochliakow (ZSRR) i Dumitrescu (Rumunia). Ta dwójka, po kilkunastu kilometrach doszła do Belg. Nim jednak to nastąpiło, ten ostatni zdążył wygrać lotny finisz w Zwickau. Drugi był Smolik, a trzeci Dochliakow. — Na 28 km przed Aue, pięciu prowadzących kolarzy miało około 600 m przewagi nad pelotonem, którą utrzymali aż do mety.

Na ulicach Aue, tuż przed stadionem wyrócił się Smolik. — Dzięki doskonałemu finiszowi — zwycięzca etapowy został Dumitrescu (Rumunia). Wyprowadził on Mickeln (NRD), Spruyta (Belgia), Dochliakowa (ZSRR) i Smolika (CSRS), który przyjechał na metę kilkanaście sekund za zwycięzcą. Czas zwycięzcy — 6:06,56. Główny peloton, w którym znajdowali się wszyscy Polacy, uzyskał czas 6:09,23. Mimo to — według nieoficjalnych obliczeń, w klasyfikacji indywidualnej i dru-

O IX etapie mówią:

Minorowe nastroje panowały na mecie w polskim zespole.

KUDRA: Tylko z Gawliczkiem „pracowałem” na tym etapie. Do walki dołączył się także Palka. Pozostali zupełnie nie mieli sił. Jestem pesymistą; uważam, że nie poprawimy już swej lokaty.

GAWLICZEK: „Czułem się bardzo dobrze ale w momencie ataku byłem akurat w środku grupy. Kiedy z Jankiem Kudrą zaatakowaliśmy, było już zbyt późno”.

PALKA: „Widziałem moment ataku. Nie byłem jednak zdolny do kontrataku, akurat przeżywałem kryzys. Zresztą przyznam się szczerze, że nie brałem poważnie tej ucieczki. Na trasie było wiele takich prób, więc oceniłem, że i ta się nie uda. Okazuje się, że ocena moja była błędna. Batem się gór, ale nie były one znów tak groźne. W wyścigu dookoła Anglii forsowaliśmy znacznie trudniejsze wzniesienia”.

GAZDA: „Nie wytrzymałem na wzniesieniach. Czułem się bardzo słabo na tym etapie”.

ZAPALA: „Jeszcze przed startem sygnalizowałem, że czuję się bardzo słabo. Cudem dojechałem do mety, jestem potwornie zmęczony”.

ZIELIŃSKI: „Nie jechało mi się najlepiej. Do mety powinienem przyjechać w grupie z Kudrą, jednak zupełnie „wyśiadłem” na ostatnim wzniesieniu przed Aue”. (PAP)

Piłka nożna

I LIGA

Górniki — Arkonia 2:0
ŁKS — Szombierki 0:1
Pogoń — Gwardia 5:3
Stal R. — Ruch 3:1
Legia — Wisła 2:2
Odra — Zagłębie 3:1
Polonia — Unia 2:1

W tabeli rozgrywek prowadzi Górnik z 32 pkt., na 21 spotkań przed Odrą 26 pkt. i 20 meczami. Legia zajmuje trzecie miejsce przy 26 punktach. Na dwóch ostatnich miejscach znajdują się nadal: Wisła (15 pkt.) i Arkonia (13 pkt.).

II LIGA

Lech — Start Ł. 0:0
Lechia — GKS Kat. 0:3
Polonia — Lublinianka 1:0
Raków — Garbarnia 1:1
Stal Mielec — Karpaty 2:2
Śląsk — Zawisza 2:0
Wawel — Piast 1:2

Pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Śląsk Wrocław z 36 pkt. i jest już pewnym kandydatem do I ligi. Start Łódź ma 32 pkt., Zawisza — 31 pkt. Wszystkie drużyny mają po 24 mecze. Ostatnie pięć miejsc w tabeli zajmują: — Lechia, Karpaty — po 20 pkt., Lech — 16 pkt. i Wawel — 9 pkt.

POZNAŃSKA LIGA WOJEWÓDZKA

Energetyk — Polonia P. 3:1
Lech II — Grunwald 2:1
Olimpia K. — Sparta Ob. 5:1
Polonia L. — Calisia 3:1
Warta — Olimpia P. 1:0
Zjednoczeni — Włókniarz 1:1
Sparta Sz. — KKS Kępno 1:2

Warta prowadzi w tabeli 6 pkt. przewagi przed Olimpią.



Fragment z meczu piłkarskiego o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej pomiędzy przodownikami w tabeli Wartą i Olimpią 1:0. Błażejewski (Warta) w podkoszku do piłki. Użył ją on jedną bramkę dla zielonych, jednak z rzutu karnego. (fp)

Hokej na trawie

I LIGA

Stella — Warta 1:1
Warta — Polonia 5:0
Sparta — Polonia 1:0
Sparta — Stella 2:1
Zagłębie — Start 0:8
Siemianowiczanka — ŁKS Rogowo 1:1
Grunwald — Rzemieślnik 3:0 w. e.
Semafor — AZS Kat. 0:0
Siemianowiczanka — Start 4:1
Grunwald — AZS Kat. 2:1

Do końca rozgrywek pozostało drużynom do rozegrania po 5 względnie 6 spotkań. Z I ligi spadają dwa ostatnie zespoły w tabeli.

W pojedynku z bramkarzem



Moment z meczu o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie pomiędzy zespołami Warty i średzkiej Polonii 5:0. Na zdjęciu: J. Śmigiełski, zdobywca czterech bramek w tym spotkaniu usiłuje ominąć bramkarza. (fp)

Fot (2) — K. Przychodźki

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż maszyn wg poniższego zestawienia:

Poz.	Nazwa obiektu	nr inwent.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
DRUGI PRZETARG na następujące maszyny:				
1	Prasa hydrauliczna	Ph1-32163	98 t nacisku przy 200 atm. ciśnienia, do długich ciągów. Brak pompy	78.856,80 zł
2	Szlifierka do wałków wielowpustowych	Zk2-38035	długość szlifowania max. 260 mm	57.600,— zł
TRZECI PRZETARG na następujące maszyny:				
1	Wialnia	5-032	naped ręczny	300,— zł
2	Wiertarka kolumnowa	Wk1-36003	max. Ø wiercenia 15 mm, stół Ø 480 mm	927,75 zł
3	Transporter taśmowy na kołach	22202	szer. taśmy 420 mm, dług. przenoszenia 15.200 mm	3.625,— zł

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godzinach od 7 do 14, w soboty od godz. 7 do godziny 12.

Przetarg odbędzie się dnia 5 czerwca 1964 roku, o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu, bez podania przyczyny.

K2881

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W POZNANIU, Al. Stalingradzka 69, przyjmie do pracy zaraz:

- **KIEROWNIKA ODDZIAŁU EKSPLOATACJI.** Wymagane wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w eksploatacji.
- **EKONOMISTĘ do spraw zaopatrzenia branży samochodowej.** Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 6 lat praktyki w zaopatrzeniu.
- **ST. TECHNIKA SAMOCHODOWEGO do kontroli technicznej pojazdów.** Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 4 lata praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Ref. Kadr codziennie od godz. 7—15.

K2656

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W POZNANIU zatrudni zaraz — na budowach miejscowych i zamiejscowych:

- **OPERATORÓW SPRZĘTU ŚREDNIEGO, OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO** (koparek i spycharek) z uprawnieniami;
- **MURARZY - TYNKARZY;**
- **ZBROJARZY;**
- **SPAWACZY** z uprawnieniami;
- **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych.**

Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, narzędzia i odzież roboczą. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, ul. Świątosławska 12, pokój 27.

K2726

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE, POZNAŃ, ulica Krauthofera 10, zaangażuje zaraz lub później **KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO.**

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie i kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie podstawowe do 3.000 zł oraz premia regulaminowa.

K2948

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Bałtycka 10 zatrudni natychmiast:

- 2 **ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,**
- 3 **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,**
- 2 **SPAWACZY-BLACHARZY** na autogen i elektryczne z uprawnieniami,
- 1 **ELEKTROMONTERA** na niskie i wysokie napięcie z uprawnieniami II wzgl. III gr. BHP,
- 1 **OPERATORA** z uprawnieniami na koparkę Waryński,
- 1 **OPERATORA** z uprawnieniami na koparkę Białoruś oraz
- 1 **KIEROWNIKA KSIĘGOWOŚCI** z wyższym wzgl. średnim wykształceniem oraz praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa.

K2924

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE zatrudni natychmiast:

- 1. **INŻYNIERA-MECHANIKA** na stanowisko kierownicze z praktyką w zakresie remontów samochodów i maszyn budowlanych;
- 2. **ST. EKONOMISTĘ** ze średnim wykształceniem technicznym wzgl. ekonomicznym do Działu Zaopatrzenia, z praktyką w zakresie gospodarki materiałowej.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia: Poznań, ulica Słowackiego 13 — Dział Osobowy.

K2917

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU, ulica Majakowskiego 92, zatrudni natychmiast:

- 1. **KIEROWCÓW SAMOCHODÓW z I, II i III kategorią** pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych;
- 2. **ROBOTNIKÓW do prac przeładunkowych w transporcie.**

Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy miejsca w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania.

Pracowników z terenu m. Poznania i dojeżdżających koleją dowozimy do miejsca pracy własnymi autobusami.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy Baz telefon: 703-83/515-84 i 643-15 oraz Dział Zatrudnienia i Płac telefon: 710-71-73.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Poznań, ul. Majakowskiego 92, skrytka pocztowa nr 181.

K2755

Praca

Ucznia w zawodzie kowalskim przyjmie. Edmund Malinowski, Czerwonak, pow. Poznań. 20955g

Samodzielną gospośnią na dobrych warunkach od 1 czerwca potrzebna. Poznań, Nowowiejskiego 53 m. 1, od godz. 16. 22153g

Ucznia przyjmie. Stolarnia, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 22531g

Potrzebna fryzjerka zaraz na stałe. Mieszkanie zapewnione. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22303g.

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa. Mrozowski, Wilkowice, pow. Leszno. 8044pw

Dochodząca pomoc domowa z gotowaniem zatrudni zaraz starsze małżeństwo. Kossaka 20 m. 5. 8145p

Czeladnika malarskiego o raz ucznia przyjmie. Czerwonej Armii 25. Zgłoszenia od godz. 7. 23057m

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 21723g

Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K1930

Kupno

Kupię 500 sztuk chryzantem Blanché Poltyfi. Maraszek, Wolsztyn, Armii Czerwonej 12. 21999g

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23. 20390g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 21786g

Belki żelazne, cegły rozbiórki, dachówki, drewno rozbiórkowe, drut zbrojeniowy sprzedaje i dostarcza wagonowo Przedsiębiorstwo Robót Rozbiórkowych w Czarnkowie koło Ślubie, telefon: Czarnków nr 6, czynny od godz. 11—24. 7811p

Z powodu starości sprzedam narzędzia kowalsko-slusarskie, żelazo, śruby, blachę różnych wymiarów. Wiadomość: Waloch, Przybórow 32, przy Nowej Soli. 8038pw

Wapno palone, najwyższej jakości sprzedaje Wapiennik w Blotnicy, pow. Strzelce Opolskie. 8039pw

Powózek sprzedam Czesław Merczyński, Debiec, poczta Kórnik, powiat Śrem. 8040pw

Isa dwuletniego, zdrowego rasy „Bernard” sprzedam. Informacje: telefon 29-52. 22344g

Akordeon nowy 96-basowy „Weltmeister” sprzedam. Poznań, ul. Zwycięstwa 12 m. 51 (Winogrodzki), tel. 515-82. 22273g

Pianino koncertowe — czarne, marki „Scheel” — Cassel sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22313g.

Gabinet „Chippendale” (Sroczyński), fotele sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22325g.

Sprzedam sypialnię małą używaną. Hetmańska 14 m. 2. 21917g

Boksiera rocznego sprzedam. Poznań, Opaleniska 10 m. 2 — Najewski. 22007g

Sprzedam tanio zawory do grzejników, różne zwrotne wentyle — 2 cale, zawory mosiężne — 2 1/2 cale, gwint i różne samosy — 1 1/4 II, wyłączniki do hydroforu, pompy z silnikami do ogrzewania 70 m/m, gwintownica od 1 1/2 do 3 cali. Różna 3a m. 4. 22031g

Sprzedam komfortowe 3-pokojowe mieszkanie Słupsk na 2 lub 1-pokojowe w Poznaniu. Poznań, 506-75, po godz. 21. 3047p

Mieszkanie w Koszalinie zamienię na domek jednorodzinny. Mieszkość obojeczna. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8050pw.

Zamienię komfortowe 3-pokojowe mieszkanie Słupsk na 2 lub 1-pokojowe w Poznaniu. Poznań, 506-75, po godz. 21. 3047p

Samochody

Samochód ciężarówkę 1-tonową zamienię na samochód osobowy lub sprzedam. Wiadomość: Leszno, tel. 2057 wieczorem. 8042p

Sprzedam „Warszawę” stan dobry, mały przebieg. Krotoszyn, Promienia. 8043p

Sprzedam samochód P-70, stan dobry. Mielcarek, Bojanowo, Drzymały 3. 8045p

Motocykl „WSK” w bardzo dobrym stanie sprzedam. A. Cielewicz, Rynarska 7 m. 12 (przy Pałacu), w godz. 18—20. 22530g

Sprzedam motocykl marki „MZ” 250, w stanie idealnym. Poznań, Sciegiennego 137. 8035p

Samochód „Wartburg” — sprzedam lub zamienię na „Fiat” 600. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22309g.

Sprzedam „Wartburga” stan bardzo dobry. Szamotyły, Wiśniowa 15. 22310g

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Sprzedam samochód ciężarówkę marki „Chevrolet”, nośność do 2 ton, w dobrym stanie, po generalnym remoncie na chodzie, warunki i cena do omówienia na miejscu. Kazimierz Przybylski, Pyzdry, ul. Wrocławska 51, pow. Września. 8013p

Niedziela sportowa

w Wielkopolsce

Wioślarstwo. — Międzynarodowe regaty otwarcia na Jeziorze Małańskim zakończyły się sukcesem wioślarzy Litewskiej SRR. Uzyskali oni 454 pkt. przed AZS Wrocław — 225 pkt., Zawisza Bydgoszcz — 221,5 pkt., AZS Poznań — 117,5 pkt. Najciekawszy bieg dnia — wyścig ósemek wygrał Litwini przed Zawiszą i AZS Wrocław. Również w konkurencji kobiet zwyciężyły w ósemkach wiołarki Litwy.

Kolarstwo. — Do szosowych mistrzostw Wielkopolski stanęło 108 kolarzy. W wyniku dwudniowych zawodów w lic. I i II wygrał Marian Kegel z Lecha przed Pawlakiem z Górnika Konin i Janakiem LZS Wielkopolska. W lic. III zwyciężył Geba z Lecha, a w klasie IV Mikoł

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE — ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ w m. st. WARSZAWIE — zatrudni natychmiast

KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy z długoletnią praktyką, najmniej 3-letnią — na 2-MIESIĘCZNE KURSY podwyższające kwalifikacje na kat. II.

Wiek kandydatów powyżej 23 lat.

W okresie szkolenia kursant otrzymuje 700 złotych miesięcznie, a po ukończeniu kursu zatrudnienie w charakterze kierowcy autobusowego z wynagrodzeniem przysługującym kierowcom z II kat. prawa jazdy wg obowiązującego taryfikatora oraz premie regulaminowe, plus za oszczędność paliwa, ogumienie, przebiegi międzyprace, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy.

Własne ośrodki wczasowo-kolonijne.

Zamiejscowi — samotni zostają zakwaterowani w własnym hotelu robotniczym.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 40 w godz. od 7-14, w soboty do 12.

W2626

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA METALOWCA** — na stanowisko kierownicze;

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA TECHNOLOGA - METALOWCA**;

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA KONSTRUKTORA - METALOWCA**;

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA KALKULATORA - METALOWCA**;

O pełnych kwalifikacjach zawodowych i długoletnim stażu pracy w przemyśle poszukuje **WRZESIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO WE WRZESNIE**, ul. Lenina 31, tel. 579 i 580.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

W3004

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w POBIEŻISKACH, powiat Poznań — zaangażuje zaraz:

- REF. NASIENNO - ZBOŻOWEGO,
- REF. KONTRAKTACJI PROD. ZWIERZĘCEJ,
- KIEROWNIKA WARSZTATU ŚLUSARSKO-KOWALSKIEGO,
- MAGAZYNIERA ZBOŻOWEGO.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zarządu.

W3074

✠

Dnia 17 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, sp.

z FRACKOWIAKÓW

Helena Tomelka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Mateckiego 6 m. 39.

✠

W dniu 15 maja 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85, sp.

Maria Piotrosińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamia strokana

RODZINA

Poznań, Kościuszki 79.

23133g

✠

Ukochana nasza matka i najlepsza babunia, sp.

Helena Hejna

odeszła od nas zupełnie niespodziewanie w dniu 16 maja 1964 r., namaszczone Olejami św.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godzinie 16 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

Ul. Słoneczna 10a.

23021g

✠

Dnia 16 maja 1964 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, tatus, nasz syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

Janusz Hojnacki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÖRECZKA I RODZINA

Matejki 59.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

23128g

✠

Dnia 17 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, znoszonych z wielką pogodą ducha mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i dziadek, w 58 roku życia, sp.

Dr Kazimierz Czelný

lekarz medycyny weterynaryjnej

Odprowadzenie drogiego nam zwłok z domu żałoby w Pniewach na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 15.30.

W nieutulonym żalu pogrążeni

ŻONA, DZIECI I WNUCEK

23100g

✠

Dnia 16 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, nasza najdroższa matka, siostra, babcia i prababcia, sp.

Maria Cichocka

z domu KŁOSOWSKA i voto Jaśkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Sieraków, Warszawa, Goettingen, Poznań, ul. Strzelecka 37.

23093g

OBIJEKT KOLONIJNY

dla 200 dzieci

położony w Puszczy Noteckiej nad jeziorami, wymagający prac adaptacyjnych

ODSTĄPI

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO Nr 4 W WARSZAWIE, ulica Grzybowska 36.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie jak również o posiadanej pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej udziela się pod wskazanym adresem telefon 32-32-11.

K2677

Przyjmujemy zaraz:

3 KIEROWNIKÓW BUDÓW z długoletnią praktyką ewentualne uprawnienia.

Wynagrodzenie do omówienia na miejscu.

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA SZAMOTUŁY, ul. Nowowiejskiego nr 5, tel. 513.

W3030

POWIATOWA SPÓŁDZ. PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH, OBORNIKI, Rynek nr 20 — przyjmie do pracy na stałe następujących pracowników:

- 5 MURARZY,
- 3 ELEKTRYKÓW - INSTALATORÓW,
- 1 MISTRZA STOLARSKIEGO,
- 2 MALARZY,
- 1 CIEŚLE,
- 1 BRUKARZA,
- 3 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenia w systemie akordowym wg uchwały CZSP nr 109 z 1958 r.

W3028

ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W WARSZAWIE zatrudni natychmiast:

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy oraz z II kat. prawa jazdy wydanych przed 1. I. 1964 r.

Praca zmianowa, wynagrodzenie według taryfikatora obowiązującego w zakładach komunikacji miejskiej plus premia regulaminowa, za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzyprace, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy itp. Wszystkim kandydatom samotnym spoza Warszawy zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 39, w godzinach od 7-14, w soboty do 12.

W2676

✠

Dnia 16 maja 1964 r. zmarła nagle w Bogu, przeżywszy lat 77, nasza najukochańsza matka, siostra, bratowa, teściowa i babcia, sp.

Stanisława Kłosowska

z domu PIERZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chudoby 14.

23132g

✠

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom za okazane współczucie i wzięcie udziału w pogrzebie mego męża, sp.

Leona Heyna

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa

ŻONA

20516g

✠

Dnia 17 maja 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec i teść, nasz drogi dziadek, brat, szwagier i wujek, w 78 roku życia, sp.

Władysław Skrzypiński

em. maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążeni

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań - Dębice, ul. Św. Szczepana 10.

23085g

✠

Dnia 17 maja 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasza najdroższa matka, siostra, babcia i prababcia, sp.

Jan Nowak

emeryt PKP

mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, zięć, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczej.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Dzierżyńskiego 128.

23108g

✠

Dnia 17 maja 1964 r. zmarła moja najdroższa żona, ukochana siostra, mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, sp.

Maria Gajewska

z d. JAGODZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 10 w Krzesinach.

W ciężkim smutku pogrążona

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Krzesiny 15.

23126g

✠

Dnia 15 maja 1964 r. zmarł po długiej chorobie w wieku 86 lat

Zygmunt Ulatowski

MISTRZ MALARSKI nieodżałowany Kolega, nestor malarstwa poznańskiego, zasłużony działacz rzemieślniczy, wychowawca młodzi, rzemieślniczej, odznaczony najwyższymi odznaczeniami i rzemieślniczymi.

W Zmarłym tracimy wyjątkowo życzliwego koleżkę, przyjaciela i społecznika.

Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zarząd Członkowie

RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW I PRAC MALARSKICH W POZNANIU

M3044

ZŁOM SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPACH „VERITAS“

- ♦ Poznań, ulica Kantaka 10
- ♦ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- ♦ Kalisz, ul. Garbarska 2

K2161

Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu

UNIEWAŻNIA

dowód rejestracyjny PI 11-13 wystawiony przez Wydział Kom. PRN m. Poznania na samochód sanitarny marki Nysa.

K3049

Zguby

14 maja zginął pies bokser żółty, czarne pręgi po operacji w trakcie leczenia. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Górczyn, Logi 22.

2163p

Przetargi

SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONAWSTWA INWESTYCYJNEGO przy Z. E. O. Z. W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 1 — ogłasza

PRZETARG na sprzedaż PRZYCZEPY SKRZYNIOWEJ „HAYMAN”, 5-tonowej, nr Po-120.

Cena wywoławcza 5.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 25 maja 1964 r. o godz. 10 przy ul. Grunwaldzkiej 1.

K2882

ZAKŁADY MIĘSNE - RZĘZNIA W POZNANIU, ul. Garbary 101/111 — ogłaszają **PRZETARG** na:

1. naprawę dachów w zakresie przełożenia dachówek, robót blacharskich i smołowania — termin 30. IX. 1964 r.;
2. malowanie maszynowni — termin 30. IX. 1964 r.;
3. białkowanie magazynu żywca — termin 30. VIII. 1964 r.;
4. wykonanie nawierzchni betonowej — ca 400 m² — termin 15. VIII. 1964 r.;
5. adaptacji Rzeźni Sanitarnej i Mag. Technicznego — termin wyk. 30. IX. 1964 r.

Bliższych informacji udzieli Pion Techniczny Zakładów Mięsnych — tel. 516-92.

Do udziału w przetargu zapraszamy wykonawców sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Termin składania ofert — 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 czerwca 1964 r. o godz. 10 w Pionie Technicznym.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K2886

✠

Dnia 17 maja 1964 r. po ciężkiej chorobie zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy 59 lat, sp.

Agnieszka Różańska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 16 na Cmentarzu Miejskim w Kaliszu.

Pogrążeni w żalu

SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA, RODZENSTWO I RODZINA

Kalisz, ul. Pułaskiego 3.

23049g

✠

Dnia 17 maja 1964 r. zmarł w wieku lat 58

Dr Kazimierz Czelný

lekarz weterynarii kier. PZLZ Pniewy

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę, który do ostatniej chwili trwał nieustraszenie na swym posterunku.

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm., o godzinie 15.30 z domu żałoby w Pniewach, ul. Spichrzowa nr 5.

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII W SZAMOTUŁACH

UWAGA!

„METALZBYT“

Centrala Handlowa Przemysłu Wyróbów Metalowych

Przedsiębiorstwo Państwowe

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3

zawiadamia, że z dniem 25 maja 1964 r.

LIKWIDUJE MAGAZYN PRZY UL. SPICHRZOWEJ 22/23.

Prosimy naszych Odbiorców o spieszny odbiór zadysponowanych drutów, gwoździ, lin odgromowych, siatek, łańcuchów, czarnych narzędzi, osprzętu teletechnicznego oraz wyrobów śrubowych.

K2687

Matrymonialne

Bylskawicznie prześlemy krajowe oferty matrymonialne „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Informacje: 10,— zł znaczkami.

K2761

Starszy pan, mistrz fryzjerski posiada własny zakład fryzjerski, bez nałogów, dobrze sytuowany, pozna panią, najchętniej fryzjerkę do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem zwrot zapewniomy. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8041p.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

WYDZIAŁ FINANSOWY — PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ POZNAN — JEZYCE, ulica Libelta 16/20, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 maja br., o godzinie 15 w magazynie w Poznaniu, przy ulicy Libelta 16/20 — wejście z ulicy Kościuskiej 106 — odbędzie się **LICYTACJA** następujących ruchomości:

rodzaj ruchomości:	cena szacunkowa:
telewizor marki „Smaragd”	— 7.000,— zł
telewizor marki „Koral”	— 9.000,— zł
pianino marki „Hencke”	— 8.000,— zł
pianino marki „Ecke”	— 5.000,— zł
radio marki „Podhale”	— 1.000,— zł

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3017

AKADEMIA MEDYCZNA zwraca się do przedsiębiorstw: państwowych, spółdzielczych i prywatnych o złożenie **OFERT NA ZNAKOWANIE INWENTARZA I ŚRODKÓW TRWAŁYCH** w zakładach A. M. wg ustalonych symboli i numerów.

Ilość znaków ca 24.719 szt. — każdy znak składa się z 6—11 liter i od 1—3 numerów o wymiarach 1,5 cm.

Oferty przyjmuje i udziela informacji Dział Administracyjno-Gospodarczy A. M., ul. Fredry nr 10, pokój nr 6, I piętro.

Termin składania ofert 14 dni od dnia ogłoszenia.

K2945

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” w POZNANIU, ulica Starołęcka 18 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

SAMOCOHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA” M-20, nr silnika 20-079141, nr inw. 36, zużycie 55 proc., cena wywoławcza 54.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 1964 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, pokój 218.

Samochód oglądać w przeddzień oraz w dniu przetargu.

Wadium w kwocie 5.400 zł należy wpłacić do kasy, względnie na konto Zakładu w NBP, I O/M w Poznaniu, nr 1218-6-198 — do dnia 29. V. 1964 r.

Przystępujący do przetargu legitymuje się kwitem wpłaconego wadium oraz dowodem osobistym.

Należność przybicia platna natychmiast w kasie Zakładu.

Informacji udziela Dział Transportu, telefon 700-21, wewn. 305.

K2900

✠

Dnia 16 maja 1964 r. zmarł nagle, sp.

Romuald Heilmann

dyrektor P. Z. Wych. w Waszczu, woj. wrocławskie, były uczestnik walk o niepodległość.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

K3879

✠

W piątą bolesną rocznicę śmierci ukochanego ojca, sp.

Antoni Matelskiego

odbędzie się msza św. żałobna w dniu 21 bm., o godzinie 8 w kościele Farnym.

Zyczeńych pamięci zawiadamiają

DZIECI

22711g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

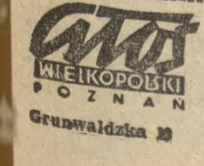
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.50 „Z mojej teki”; 9.15 Kł. X p.t.; 9.30 „Wiersze Adama Asnyka”; 9.30 Jan Strauss: „Gdzie cytryny dojrzewają”; 9.40 Dla przedszkolki „Skakanka”; 10.10 Arcydzieło J. S. Bacha; 11.15 „Laska” opow.; 11.20 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hassa; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 Na swoją nutę; 13.15 Dla kl. V—VII p.t.; „Koncert zyczeń”; 13.30 Utwory fortepianowe w wyk. Wł. Lewickiego; 14.15 „Radio-stacja harcerska”; 14.30 Płyty „Polskich nagrań”; 15.10 Dla uczniów szkół średnich gawęda dr. K. Kordylewskiego p.t.; „O mnogości światów zamieszkałych”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.15 „Chory Polskiego Radia”; 16.30 „Ja i praca”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Spotkania z pisarzami”; aud. poświęcona J. Strykowskiemu; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Publicystyka miedzyinar.; 18. „Melodie naszych przyjaciół”; 19. Język rosyjski; 19.15 Piosenki w wyk. T. Wozniakowskiego; 19.30 „Nasze i kraju lat 20”; 20.25 Sport; 20.35 Studio Kłasyk. „Dym” — słuch.; 22.05 Koncert zyczeń miłośników muz. poważnej; 22.45 Gra Zespół W. Kolanowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 9.50 Public. miedzyinar.; 10. „Jarmark cudów”; 11. W kregu muzyki klasycznej; 11.40 Aud. Red. Ekonomicznej; 12.50 „My i nasze dzieci”; 13. Polki i walec; 13.25 „Almanach radiowy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Koncert — Zagadka; 15.30 Dla dzieci urywki książki J. Bandrowskiego p.t.; „Miało mojej matki”; 16.15 Felieton B. Koguta; 16.25 Aud. dla dzieci; 17. Panorama Polskich Filharmonii — wyk. Chór i Ork. Państw. Filharmonii w Poznaniu; 18.50 Uniwersytet Radiowy fel. W. Dichtera i J. Kunickiego p.t.; „Informacje i zasilania”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20. Komentarz J. Matuszyńskiego; 20.10 Czwarte Kaliskie Spotkania Teatralne; 21.27 Sport i wyniki Totalizatora Sport.; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Uniwersytet Radiowy — z cyklu: „Działalność kapitalistów obcych w Polsce przedwrzesniowej”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Zb. Wisniewski — libretto, Zb. Kopalko; 23. „Neffru” — opera radiowa wyróżniona na Miedzyinar. Konkursie na twórczość radiową i telewizyjną — Prix Italia 1959.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.40, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17. Progr. dla młodzieży szkolnej „Jak powstaje mapa”; 17.30 Polska Kronika Filmowa; 17.40 Magazyn „Glob”; 18 „Wiosna w Moldawii” — koncert z Kisziniowa (CSRS); 18.30 Magazyn Wojskowy; 19. „Kółko i krzyż”; 19.30 Film: „Samolotami przez Związek Radziecki”; 19.50 „Dobranoc”; 20. Dziennik; 20.30 Film fab. polski: „Rodzina Mielcarków” — od lat 16; 21.50 „Poloneza czas zacząć” — progr. muzyczny.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelný). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelný 657-76, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3.

O-11

Pokrótce z Kalisza

Władze miejskie zakupiły w warszawskim ZOO trzy małe nieniedźwiadki. Ulokowano je w parku kaliskim. Niedźwiadki codziennie odwiedzane są przez setki mieszkańców miasta.

Pracownicy zakładowej straży pożarnej w Kaliskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Bielarnia” jednomyslnie postanowili oddawać bezpłatnie krew dla chorych przebywających w szpitalu miejskim.

Pracownicy Sądu Powiatowego i Wojewódzkiego Biura Notariatu i Prokuratury postanowili dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii zasadzić w rejonie leśnictwa Wróbel 3 tysiące drzew i krzewów.

W Kalinowie załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przystąpiła do budowy wiejskiej szkoły 1000-lecia.

Młodzież budowlana, zrzeszona przy Związku Ognisk Krzewienia Kultury Fizycznej KPB, podjęła czynny społeczny udział w obchodach XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR. Postanowiła wyremontować i odmalować 13 sztuk kajaków, wyrównać teren na własnym Ośrodku Wypoczynkowym, posiać trawę, wykonać boisko do gry w koszykówkę, wymalować czytelną kawiarnię świetlicową. Wartość zobowiązań wynosi 50.200 zł. (K)

Dla pełnego wykorzystania

Z braku pomieszczeń dla kuracjuszy, urządzenia zabiegowe Buska-Zdroju nie są w pełni wykorzystywane i obecnie leczy się w Uzdrowisku ok. 1600 osób miesięcznie. Już w najbliższych latach liczba kuracjuszy wzrośnie do 4.500.

Nowe sanatorium na 120 łóżek buduje Zarząd Główny ZW. Spółdzielni Inwalidów. Będzie on gotowy w roku przyszłym. Do budowy nowych sanatoriów przystąpi również CRZZ oraz DOKP w Lublinie.

Przy sanatorium dziecięcym „Gorka” powstanie zakład szkoleniowy dla dzieci kalekich. 200 dzieci będzie zdobywać różne zawody. (PAP)

Ostatni przegląd komory manipulacyjnej Lg służącej do operacji ciałami promieniotwórczymi w próżni. Z lewej: Tadeusz Rulkowski, kierownik kontroli technicznej i magazynier K. Aleksey. Fot (2) — Janusz Chłasta

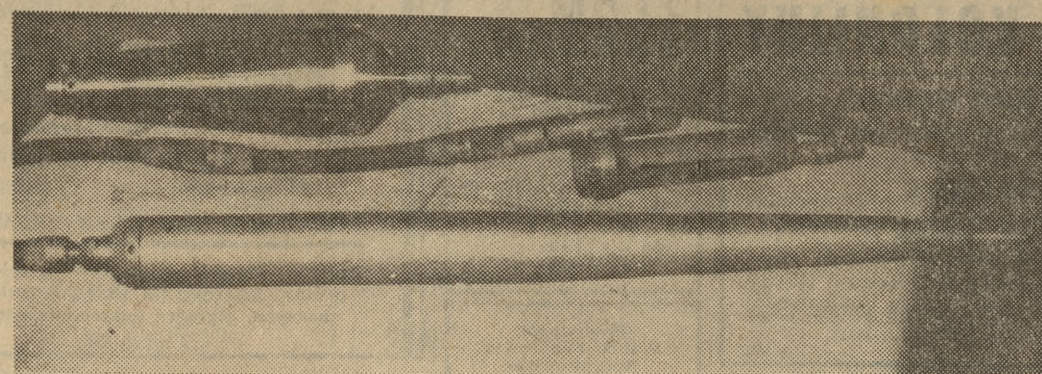


MUZYKA

Z Filharmonii i Opery

Interesująco zestawiony program koncertu symfonicznego Filharmonii (pod batutą Zdzisława Szostaka) przypominał poznańskim melomanom „Symfonię D-dur” W. A. Mozarta (słynną „Haffnerowską”), błyskotliwe „Tańce rumuńskie” Beł Bartoła oraz „Koncert fortepianowy a-moll”. I. Paderewskiego — w realizacji Barbary Hesse-Bukowskiej. Najlepsze cechy swego talentu zawarł autor „Manru” właśnie w utworach na fortepian i orkiestrę (przecież jak nikt nie znał wszelkie tajemnice brzmienia instrumentu). Skonstruowany nie naganie — pod względem formalnym — „Koncert a-moll” urzeka szczególnie nutą swą, stonowaną, nado barwną oprawą harmoniczną i temperamentem rytmowym. Hesse-Bukowska interpretowała utwór ze zwykłą sobie świeżością odczucia i poezją („Romans”). Technicznie wręcz ośmielała w obu popisowych częściach skrajnych. Także zwracała uwagę wnikliwie przemysłową przez Z. Szostaka partia symfoniczna pięknej kompozycji Paderewskiego.

Ostatnie imprezy filharmoniczne z cyklu „koncerty poznańskie” poświęcono muzyce popularnej (głównie polskiej). Współdziałał najlepszy i tak bardzo ruchliwy na naszym terenie chór męski „Arion”, z blaskiem i efektem śpiewający „Balladę o Florianie



Na zdjęciu: słynny „Kret”, produkowany przez Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego (na pierwszym planie „Kret”, z prawej: końcówka wyciągowa a z lewej — kalibrator otworu przebijanego. Przedsiębiorstwo jako jedyne w Polsce świadczy usługi przebijania otworów „Kretem” dla zainteresowanych. Zastosowało go już w Belgii.

U producentów słynnego „Kreta”

Dwudziestolatka gnieźnieńskiego przemysłu

Państwowy przemysł terenowy powstał w Gnieźnie już w 1945 roku. tj. z chwilą powstania Wielobranżowej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Poznaniu. Początkowo były trzy zakłady, a więc Fabryka Chemiczna, Szlifiernia Luster i Fabryka Walizek, które zatrudniały 90 pracowników. W roku 1947 uruchomiono ponadto wytwórnię ozdób choinkowych i rozpoczęto modernizację zakładów. Z początkiem 1961 roku w wyniku połączenia wymienionych zakładów powstały dwa odrębne: spożywczy i przemysłowy.

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Artykułami Przemysłowymi zatrudniało w początkowym okresie 630 pracowników, a produkcja 10 Oddziałów zorganizowanych w 7 zakładach wynosiła 45 mln. złotych.

W latach 1961—1963 nastąpiła poważna poprawa w zakresie wydajności pracy, która wzrosła o 30,2 proc. przy spadku zatrudnienia z 630 na 516, i to w sytuacji, kiedy wprowadzono produkcję metalową o wysokiej pracochłonności. Uzyskano to m.in. dzięki podnoszeniu kwalifikacji załogi. 74 pracowników ukończyło różne kursy, 21 pracowników uczęszczało do szkół średnich, 2 pracowników ukończyło szkołę wyższą techniczną, 25 — szkołę podstawową, 72 przeszkolono na kursach rzemieślniczych. Pod koniec 1963 roku, 102 uczniów szkoły przyzakładowej otrzymało specjalne warsztaty pracy.

Działalność racjonalizatorska przyczyniła się do zdobycia w roku 1962 pierwszego miejsca pod względem liczby wniosków w stosunku do liczby zatrudnienia, oraz do

uzyskania 1 033 000 zł oszczędności. Na tym polu zasłużyli na wyróżnienie: Marian Stoch miał, Michał Świergiel, Kazimierz Stelmach, Władysław Skowroński, Mieczysław Mularczyk i Stanisław Plewa. Dzięki wyszkoleniu kadry można było wprowadzić do produkcji trudniejsze i precyzyjniejsze wyroby. Dowodem tego jest produkcja słynnego „Kreta” z oprzyrządowaniem maszyn dla Biura Urządzeń Techniki Jadrowej, zaworów odcinających itp. Takie wyroby jak wyciągi radiochemiczne WR-3, komory manipulacyjne Lg, garnki kondensacyjne oraz wspomniany „Kret” są produkowane wyłącznie w Gnieźnie.

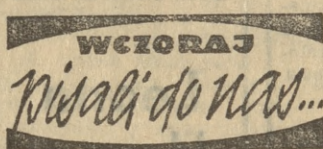
Ważną sprawą są warunki pracy i bhp. Na te cele przedsiębiorstwo wydatkowało w ostatnich trzech latach sumę 6,4 mln. zł. co przyczyniło się do zajęcia pierwszego miejsca za rok 1962 pod względem najsłabszego wskazywacza wypadków. Dzięki uporządkowaniu gospodarki, przedsiębiorstwo w ciągu trzech lat uzyskało 710.887 zł oszczędności na kosztach materiałowych.

Rozwinęto produkcję eksportową, która w porównaniu z rokiem 1960 wzrosła o 500 procent. Rosną równocześnie usługi dla ludności — o ile w roku 1960 wykonano ich na sumę 1 216 000 zł to już w roku 1963 na 1 756 000 zł. Obecnie szczególny nacisk kładzie się na produkcję metalową. Na skutek stosowania postępu technicznego, specjalizacji i wynalazczości pracowników wzrasta wydajność pracy, obniżają się koszty, podnosi się jakość produkcji. Dowodem tego są listy uznania z Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz otrzymanie w roku 1963 dyplomu uznania z Targów Lipskich. Pomogła nawiązana przez przedsiębiorstwo współpraca z wyższymi uczelniami technicznymi: Politechniką Poznańską, Gdańską i Warszawską oraz centralami handlu zagranicznego.

W trosce o warunki socjalno-kulturalno-sportowe pracowników przedsiębiorstwo założyło własny ośrodek wypoczynkowy w Skorzęcinie, który w bieżącym roku zostanie rozbudowany w czynie społecznych załogi i przy pomocy finansowej związku zawodowego. Przedsiębiorstwo posiada własne ambulatorium

lekarskie, które znajduje się w rozbudowie (czyn społeczny). W najbliższym czasie otwarty zostanie gabinet stomatologiczny oraz ambulatorium analityczne. Jest też klub-swiecica wraz z własnymi zespołami. Ostatnio podjęto długofalowe zobowiązania (1964—1965) na ogólną sumę 4 822 850 zł, dotyczące czynów społecznych, również dla miasta i szkół.

Ostatnio przedsiębiorstwo przekazało sztandar przechodni Zarząd Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, jako zdobywcy pierwszego miejsca we współzawodnictwie między przedsiębiorstwami Województwa Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego w Poznaniu. Ponadto wielu pracowników przedsiębiorstwa otrzymało wyróżnienia, dyplomy oraz nagrody pieniężne. (Ich)



...mieszkanca Pleszewa postuluje, by w planach budowy ulic znalazła się również droga Glini. Buduje się tam dużo, ale pól dojeżdżać do nowo powstałych domów trudno.

...dlaczego punkt skupu opakowań szklanych GS w Buku nie przyjmuje słoików? — zapytuje czytelnik i wyraża wątpliwość czy tego rodzaju „działalność” nie zaprzecza samej nazwie placówki.

...z początkiem bieżącego roku otwarto w Rakoniewicach kawiarnię. Radość nasza była jednak krótką. Wprowadzono bowiem sprzedaż alkoholu, która zmieniła charakter lokalu — na „rozrywkowo — niespodziankowy”. Po co? Przecież niedaleko jest oryginalna gospoda!

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się praca zbiorowa pod redakcją prof. dr. Tadeusza Rubenbauera zatytułowana „Kukurydza”. Książka ma 385 stron, zawiera oprawy, kosztuje 50 zł. zawiera liczne rysunki, zdjęcia oraz tabele. Jest to wyczerpująca praca, na kartach której omówiono charakterystykę botaniczną kukurydzy, wymagania klimatyczne tej rośliny, zasady uprawy, choroby i szkodniki, hodowlę, produkcję nasion oraz użytkowanie pastewne. Praca bardzo potrzebna dla kierowników uposażonych gospodarstw rolnych, a także dla służby rolnej. (pż)



WICZ — „Młode zielone”, SŁUPCA — „Tak duża nieobecność”, SREM — nieczynne, SRODA — „Przemienieło z wiatrem”, SZAMOTUŁY — „Powiernik pań”, TUREK — „Przemysłnik z Piemontu”, TRZCIANKA — „Cisza, na sali operacji”, WAGROWIEC — „Dziwczyną z hotelu”, WOLSZYN — „Alibi nie wystarczy”, WRZEŚNIA — „Ognie na ulicach”.

8000 uczestników w harcerskim konkursie recytatorskim

Bardzo udaną pod każdym względem imprezą był V konkurs recytatorski harcerstwa Wielkopolski pod hasłem „Wszystko Tobie — ukochna Ziemia”. Dość powiedzieć, że w konkursie (w I fazie eliminacji) wzięło udział blisko 7000 harcerzy i około 1000 uczniów niezorganizowanych. Finał imprezy związanej z obchodami XX-lecia PRL odbył się 17 bm. w Rogoźnie. Wzięło w nim udział 45 najlepszych recytatorów wyłonionych w 6 eliminacjach rejonowych. A oto zwycięzcy finałowej imprezy:

I grupa wieku (od lat 9—11, wiersz obowiązkowy — „Dwa dzieci lat temu” T. Jan-czarskiego), I miejsce — Joanna Ksen z Poznania, 2. Benedykt Wojciech z Rogożna, II grupa wieku (od 12—14 lat, utwór obowiązkowy „Budujemy wspólny dom” R. Dobrowolskiego), I miejsce — Halina Malińska z Jarocina, 2. Małgorzata Siemnowicz (powiat Poznań), III grupa wieku (od 15—18 lat, wiersz obowiązkowy — „Wielkie i proste jest szczęście” T. Kubiśka), I miejsce — Wanda Mikolajczak z Rawicza, 2. Lucyna Słomińska z Poznania. Każdy z uczestników recytował ponadto wybrany przez siebie utwór.

Poziom rogoziński imprezy, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa, był dobry, znacznie lepszy niż w latach ubiegłych. Świadczy o tym choćby fakt, że ubiegłoroczni zwycięzcy w tym roku z reguły zajmowali dalsze miejsca. Impreza ujawniła niemało talentów recytatorskich szczególnie wśród harcerów. Ich koleżdy wypadli nieco słabiej.

Warto dodać, że Hufiec Oborniki okazał się znakomitym organizatorem. Potrafił on stworzyć odpowiednią oprawę dla imprezy recytatorskiej i połączyć ją z występami artystycznymi Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Obornickiej oraz zespołu Liceum Pedagogicznego z Rogożna. A więc brawa dla recytatorów i dla organizatorów. (y)

Obchody Święta Ludowego

Wielkopolska wieś obchodziła minionej niedzieli tradycyjnym zwyczajem Święta Ludowego.

W 6 miejscowościach powiatu krotoszyńskiego w Kozminie, Wyganowie, Orpiszewie, Lutognie, Chwaliszewie i w Perzycach odbyły się lokalne uroczystości Święta Ludowego. Gromadzkim Komitetowi ZSL w Wyganowie wrocławski sztandar ufundowany przez miejscowe społeczeństwo i członków ZSL, oddana została do użytku remiza strażacka ze świetlicą oraz garaż i zaplecze techniczne miejscowego kółka rolniczego. (IGJ)

Nasz konkurs pod znakiem U

Czego oczekujemy od GS-ów



Wioski powiatu gostyńskiego posiadają dość dużo sprzętu mechanicznego. Kuźnie starego typu nie mogą podążać za postępem techniki, a nie nowego na razie nie widać. Stary kowal spełnia do dziś rolę „lekarza” różnych mechanizmów — brakuje natomiast młodych kowali. Rozwój sieci warsztatów specjalistycznych nie nadąża za rozwojem techniki i mechanizacji w rolnictwie. Proponuję zatem naszym GS-om, by w swoich rejonach typowały większe wioski, celem równomiernego rozlokowania punktów usługowych.

Na przykład w jednej wsi warsztat naprawy silników, w innej punkt sprzedaży części zamiennych do maszyn rolniczych, w trzeciej — według rozeznania ilości posiadanych przez mieszkańców sprzętu — punkt naprawy telewizorów i radiodiodników, w czwartej i dalszych — punkty sprzedaży nawozów i środków ochrony roślin. W ten sposób zmniejszą się odległości dla zainteresowanych rolników i cały rejon objęty będzie siecią punktów usługowych. Albo pasze treściwe. W innych krajach są one dostarczane wprost do zagrod chłopskich, eksperymentalnie robimy to samo w rejonie GS Pepowo, ale upowszechnienie tej metody usług jest — moim zdaniem — na razie niemożliwe.

Niemniej powinniśmy do tego dążyć. Obecnie wykonanie drobnej nieraz usługi remontowej sprzętu w gospodarstwie domowym czy rolnym, nastrocza wiele trudności. Zawsze są duże kłopoty z pakowaniem, transportem, wyczekiwaniem w kolejkach. To czasem odstrasza niektórych ludzi od nabywania nowoczesnych urządzeń, z obawy, „kto mi to naprawi”. Już teraz na wsi nie wystarczy tradycyjny stelmach, szewc

czy krawiec. Telewizor, pralka, lodówka, lampy elektryczne, silnik, motocykl, traktor, hydrofor, pompa, wentylator — są przedmiotami coraz powszechniejszymi. Poza tym naprawy dachów, drzwi, okien, podłóg, siłosów, malowanie wnętrz mieszkań — wymagają też ręki i pomysłu fachowca danej branży. W zakresie remontów budowlanych istnieć będzie ogromna potrzeba i zawsze będą to usługi aktualne.

Zdaje sobie sprawę, że wszystkich wymagań wsi pod względem usługowych, nasze GS-y i inne spółdzielnie rzemieślnicze nie będą mogły zaspokoić w jednym roku czy w dwóch latach. Jestem jednak przekonany, że gdy mądrze zaplanują sobie inwestycje w tym zakresie na kilka lat, to choćby teraz na następną pięciolatkę rozwoju gospodarczego kraju, to za 7 lat, system usług produkcyjnych i rzemieślniczych może być całkowicie urealniony.

Kończąc, życzę naszym GS-om dużych osiągnięć w tej dziedzinie, a redakcji dziękuję za zorganizowanie konkursu-ankiety.

FR. KRETOWSKI
Gostyn,
ul. Hutnicza 10a

MAJ 19 wtorek	Piotra, Celestyna Słońce: 3,52—19,47
---------------------	--

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — godz. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 18 „Która godzina”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Ania z Zielonego Wzgórza”; BŁASZKA — „Nocna opowieść”; WRZEŚNIA — „Szkoła żon”; CZARNKÓW — „Grosz i grosz od wroga”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Gdy byliśmy młodzi”; Noteć: „Starek Emila”; CZARNKÓW — „Dziecko wojny”; GNIEZNO — Lech: „Ju-

lio, jesteś czarująca”; POLONIA: „Kandyd, czyli optymizm XX wieku”; GOSTYN — „Dom z facylata”; JAROCIN — „Telefon towarzyszy”; KALISZ — Kosmos: „Wyrok na Ve”; OAZA: „Latający profesor”; Stylowe: „Życie Adolfa Hitlera”; Syrena: „Futrzański gang”; „Szczęście w teczce”; KĘPNO — „Ludobójcy”; KŁODAWA — nieczynne, KOŁO — „Proces Oscara Wilde’a”; KONIN — Energetyk: „Dama pikowa”; Górniki — nieczynne, KOSCIAN — „Najlepszy z wrogów”; KROTOSZYN — „Córka kapitana”; LESZNO — „Powiatowa Lady Mackbeth”; MIEDZICHÓD — „Dwie strony medalu”; NOWY TOMYŚL — „Tu, Radio Gliwice”; OBORNiki — „Reka w potrzasku”; OSTROW — Roma: „Kapral w matni”; SŁONEC — „Droga do przystani”; OSTRESZÓW — „Biedna ulica”; PILA — Iskra: „Podróż w kwiecień”; Koral: „Starek odpycha o świat”; PLESZEW — „Taksówką do Tobruku”; RA-

WICZ — „Młode zielone”, SŁUPCA — „Tak duża nieobecność”, SREM — nieczynne, SRODA — „Przemienieło z wiatrem”, SZAMOTUŁY — „Powiernik pań”, TUREK — „Przemysłnik z Piemontu”, TRZCIANKA — „Cisza, na sali operacji”, WAGROWIEC — „Dziwczyną z hotelu”, WOLSZYN — „Alibi nie wystarczy”, WRZEŚNIA — „Ognie na ulicach”.

W POZNANIU

WYSTAWY

BIBLIOTEKA WSE — „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej” — godz. 8—20.
SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — „Amatorska Fotografia Amerykańska” — g. 10—19.
BWA Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa Retrospektywna Malarstwa i Rysunku” — Stanisława Szczepańskiego — g. 10—19.
SALON TMMP (St. Rynek 10) — „Piękno Ziemi Wolsztyńskiej” — godz. 9—18.

PAŁAC KULTURY — Grafika Książkowa Plastyków Poznańskich — godz. 10—18; Wystawa Fotorol Filmów Oświatowych i Wydawnictw Popularno-Oświatowych — Złoty Korytarz I pr. Pałacu.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego nr 27/28) — g. 9—15.

DZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Garbary nr 17, tel. 510-21) — chirurgia, interna, okulistyka.
MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 135/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DZUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleśka 79.